

Wychodzi raz  
w tygodniu  
na niedzielę.  
Biuro  
Redakcji i Ad-  
ministracji:  
Kraków  
ul. Krótka 6.

# PRZYJACIEL LUDU

Adres  
na listy, prze-  
kazy,  
reklamacje  
itp.:  
Jan Stapiński  
w Krakowie.

ORGAN POLSKIEGO STRONNICTWA LUDOWEGO.

Właściciel, wydawca i redaktor: JAN STAPIŃSKI.

**Kosztuje  
na cały rok:**

w Galicji i całych Austro-Węgrzech . . . . . 4 korony.  
do Królestwa Polskiego i Rosji . . . . . 2 ruble.  
do cesarstwa niemieckiego . . . . . 4 marki.  
do Ameryki, Rumunji, Danji, Anglii, Afryki, Australji 5 koron.  
Numer pojedynczy . . . . . 8 halerzy.

! Należytość płaci się  
z góry, rocznie lub  
= półrocznie. =

Pobieranie „Przyjaciela Ludu“ można rozpocząć każdego czasu i od tego dnia oblicza się należytość.

Rękopisów nie zwraca się, listów nieopłaconych nie przyjmuje się. Do listów wymagających odpowiedzi, należy dołączyć markę na odpowiedź. Reklamacje (nie zaklejone) są wolne od opłaty pocztowej.

**Przyjaciele! Nadsyłajcie prenumeratę i jednajcie nowych Czytelników.**

## Czy wojna? . . .

Głuche chodzą o niej słuchy po wsi. Co który z miasta przybędzie i z pism codziennych te i owe, bałamutne wciąż, telegramy przeczyta — zaraz wieści roznosi stanowcze: »będzie wojna«, albo »śmieje się z tego, nie będzie wojny«. I tak z chwili na chwilę rodzą się i rozchodzą takie lub owakie pogłoski uporeczywe, wytrącające z równowagi człowieka, który miał czas już zapomnieć o wojnie, a dla którego zawsze wieści ona smutne rzeczy.

Każde krwawe spotkanie nieładkiem jest w gruncie rzeczy. Zapomnieć można chyba o tem tylko wtedy, gdy idzie o obronę odwiecznych swoich praw i siedzib, o wolność ojczyzny i byt samoistny — takimi były wszystkie powstania nasze narodowe i wówczas święty był taki bój!

Powstania upadły i skazały nas na dalszy, ciężki obowiązek niesienia najcenniejszego podatku, bo podatku krwi w obronie państw zaborczych. Każda z dzielnic wielkiej naszej Ojczyzny potoki całej tej krwi serdecznej wylała przez kwiat młodzieży swojej, służącej w wojskach zaborczych — zawsze za nie naszą sprawę.

Krwia polską użyźniały się przed paru zaledwie laty pola tyłu bitew japońsko-rosyjskich, a teraz kto wie, czy nie przychodzi kolej na tę dzielnicę...

Czyż wojna więc już jest? I jest i niema. Prawda leży pośrodku, ale lada chwila przeważać się może na tę, lub inną stronę i byłoby lekkomyślną rzeczą bezwzględnie uspokajać, lub bezwzględnie straszyć. Każdy dzień nowe niesie przewroty — co jutro da? odgadnąć trudno, domyślać się niebezpiecznie. Nim słowa te rozejdą się w świat, mogą już brzmieć trąby wojenne, lub cisza zalegnie pokoju.

O co poszło i z kim? Ażeby wszystko wyjaśnić, sięgnąć trzeba do historii wypadków z przed lat 30. Wówczas po wojnie rosyjsko-tureckiej, zakończonej pokojem, zebrał się kongres mocarstw europejskich w Berlinie i celem uspokojenia burzy na Bałkanie porozdzielał tamtejsze państewka między potężniejsze monarchje. Tak dostała się Turcji Bułgarja jako księstwo lenne, mające opłacać pewną kwotę stałą rocznego haraczu i tak oddano Austrii Bośnię i Hercegowinę pod zarząd, co nazwano okupacją (zajęciem).

Bułgarja w ostatnich czasach na papierze tylko nazywała się zawisłą od Turcji, haraczu nie płaciła, własnego księcia miała, własne wojsko i sama się rządziła. Aż kiedy przed niedawnym czasem rozterki rozmaite rzuciły poczęły Turcja, w ciągu których sułtan jednym zamachem odrazu zdecydował się na nadanie konstytucji, kiedy równocześnie Turcy dawali coraz to wyraźniej odczuć Bułgarji, że jest od nich w zawisłości — ksiązę bułgarski Ferdynand za zgodą całego narodu ogłosił Bułgarję niezawisłym królestwem, czyli wybił się z pod przewagi tureckiej.

W Turcji fakt ten wywołał wielkie oburzenie, do mocarstw, które traktat ów berliński podpisały, posypały się protesty, że jest to najoczywistszym pogwałceniem tego traktatu. Włochy jednak, Anglja i Francja radziły nie wszczynać z tego powodu wojny i rząd turecki posłuchał tej rady, a ograniczył się tylko na zerwaniu stosunków z Bułgarją. Ludność turecka rwie się do wojny, licząc na większą siłę swego państwa, ale rząd wie dobrze, że jakkolwiek ma dwa razy tyle wojska, co niewielka 4-miljonowa Bułgarja o 300.000 żołnierza — to jednak armja turecka jest w rozprószeniu i niekarność, wynik więc wojny byłby niepewny.

Ta sprawa właściwie dotyczy nas pośrednio, bo gdyby tam nawet przyszło do orężnego star-

cia, Austria pozostawałaby najprawdopodobniej na uboczu. Druga jest sprawa, w której wojna wisi na włosku, a przyczyny są nieco podobne i równoczesne.

Wspomniane kraje okupowane t. j. Bośnia i Hercegowina, od lat 30 są zarządzane przez austriackich urzędników, chociaż również na papierze należały do Turcji. Rząd austriacki wprowadził tam różne ulepszenia nowoczesne, nie dał im tylko dotychczas swobód konstytucyjnych, zmuszony zaś był i to tym ludom przyznać z chwilą zaprowadzenia konstytucji w Turcji. Aby to mógł na jakiejś prawnej podstawie przeprowadzić, musiała Austria uznać się za całkowitą właścicielkę Bośni i Hercegowiny i to właśnie cesarz przed kilkoma dniami ogłosił, urządzając tak zwaną »aneksję« tj. przyłączenie, przydzielenie, albo zabór.

Równocześnie pismo cesarskie zapowiedziało reformy konstytucyjne — ma być powołany do życia sejm bośniacko-hercegowiński, wybrany w 3 kurjach: wielkiej własności i dygnitarzy świeckich i kościelnych, w kurji miast i w kurji wsi. Wybory będą przeprowadzone odrębnie wedle wyznań religijnych, bo w tych dwu kraikach na półtora miliona mieszkańców, połowa jest religijnie prawosławnej (Serbowie), znaczna część mahometańskiej (Turcy), a zaledwie piąta część katolickiej (Chorwaci). Chodzi więc o to, aby wszystkim wyznanom zapewnić udział w przyszłym sejmie.

Z przyłączenia tego do Austrii kraje te są same zadowolone i naczelnictwa miast ślą dziękczynne deputacje do Wiednia i Budapesztu — ta, która miałyby najwięcej do powiedzenia, Turcja także nie protestuje bardzo, bo w zamian za to Austria wycofała swoje wojska z sandżaku nowobazarskiego, również podległego Turcji, a oddanego w straż Austrii na owym kongresie berlińskim — niezadowoleni znaleźli się w sąsiedniej Serbji i ztamtąd idzie niebezpieczeństwo wojny.

Skoro tak — to zaspokójmy najpierw pytanie: czy groźny nieprzyjaciel? Królestwo całe serbskie, mniejsze, niż Galicja, mieszkańców liczy około 3 miliony — samo więc nie wzbudzałoby postrachu, gdyby nie możliwość sojuszu z innymi. Wprawdzie ambasador rosyjski w stolicy serbskiej miał oświadczyć, że Rosja nie przyjdzie z pomocą, ale to jeszcze nie jest ostatniem jej słowem. Spotykało się przecież w ostatnich dniach w gazetach rosyjskich żądanie, by Austria odstąpiła w tej okazji Rosji wschodnią część Galicji od Podwołoczysk aż po Tarnopol — apetyty więc są wilcze. Taksamo podejrzane są ruchy Anglii, która uzupełnia swoje siły zbrojne.

Dlaczego właśnie Serbowie podnoszą chorągiew wojny? Oto przyłączenie Bośni i Hercegowiny do Austrii zadało bolesny, a zarazem śmiertelny, cios ich marzeniom o zjednoczeniu wszystkich Serbów w jednym królestwie. Oni widzą teraz, że około milion ich braci na długie lata podległy będzie obcemu monarsze, który daje im swobody konstytucyjne, trudno więc będzie im teraz z pod jego berła się oderwać. Głęboka myśl narodowa serbska ponosi klęskę niemiejszą, niż gdzie na krwawem polu. I to ich pędzi do hasel

wojennych — to równocześnie zjednywa im powszechne uznanie u wszystkich, co wolność umiłowali.

W Serbji wre. Lud żąda wojny, urządza burzliwe demonstracje przeciw Austrii, pali sztandary czarno-żółte, zaciąga się w szeregi ochotników, których w tej chwili jest już 17 tysięcy, w 4 legje zorganizowanych. Na czele całego ruchu stoi następcą tronu Jerzy, który głównie prze do do wojny.

Nie życzą sobie jej jednak umysły rozważniejsze, które widzą, że »z motyką na słońce« — za słabe siły samej Serbji, by mogły przewyciężyć zjednoczoną armję austro-węgierską, Zgromadzenie poselskie, zwane Skupczyną, oświadczyło się przeciw wojnie, przeważały głosy posłów chłopskich, którzy, trzeźwo obliczając, jeszcze i w przykrem położeniu ekonomicznem ludu widzą poważną przeszkodę. Mimo to Skupczyna nie wyrzekła się całkiem myśli o wojnie, ale całą troskę o to oddała rządowi serbskiemu.

Jak ostatnie jednak wieści donoszą, w narodzie serbskim bierze górę ten ślepy zapal fanatyków, którzy nawet na oczywistą śmierć idą odważnie, wpatrzeni w swoją ideę.

Tłumy chcą natychmiastowej wojny, albo abdykacji króla, który od wojny powstrzymuje. Legja »śmierci« bez niczyjego rozkazu sama ma wyruszyć na granicę bośniacką, a w samej Bośni chcą wszcząć Serbowie powstanie przeciw Austrii — nie pomagają nawet napomnienia obcych mocarstw do pokoju, jedna tylko maleńka Czarnogóra zachęca otwarcie do wojny.

A Austria tymczasem w zbrojnym jest pogotowiu. Obsadziła granice serbskie, wysłała parowce wojenne Dunajem, czyni przygotowania do mobilizacji, mobilizuje nawet 10 pułk piechoty przemyski i wysyła na południe. Nim gazetka rąk Waszych dojdzie — dużo może się jeszcze zmienić, dużo postąpić naprzód.

Tymczasem zaś robi się inna jeszcze sprawa. Toczą się rokowania między mocarstwami, by na nową naradę się zebrały, na której wszystkie te sprawy bałkańskie będą omawiane.

Więc — niewiadomo jeszcze co będzie. Z tego zaś, co już jest, nie wiele pożytku dla nas Polaków i dla naszego kraju przybędzie. Cieszyć się wprawdzie powinniśmy, że wzrosła liczba Słowian w monarchji przez przyłączenie Bośni i Hercegowiny, ale ich głosy nie zaważą na szali wypadków, na której nasze sprawy ważyc się będą, bo posłowie ich zasiadać będą tylko w sejmie bośniackim, a nie w parlamencie wiedeńskim. Korzyści ekonomicznych z Bośni, jeżeli wogóle one będą, my spożywać nie będziemy — natomiast przez długi jeszcze czas dzieci chłopskie ślane będą pod karabinem na zagrożone posterunki na południu...

## Miljon pięćset tysięcy koron

złożył już lud polski z całego kraju, wychodzący z Prus, nawet z Ameryki — jako oszczędności swoje w Banku parcelacyjnym we Lwowie.

## PO POGRZEBIE HETMANA.

...Nieście mnie grób,  
W podziemny loch,  
Niechaj mnie ciemność mogilna okoli...  
Niech legnę — trup,  
Niech legnę — proch.  
Gdy Polska, Polska moja jest w niewoli..

*Marja Konopnicka d. 29/IX 1909.*

Po raz wtóry pogrzebany,  
Na wieczny złożon znów sen,  
Uczczony i oplakany  
Jakby się wrócił wiek ten, —  
Ów czas potęgi i chwały  
Wielkiej narodu i czci,  
Gdy cary kornie schylały  
Głowy, — i dalsze te dni  
Żałoby wielkiej i bolu,  
Gdy wieść, jak złowróźbny ptak,  
O klęsce w cecorskiem polu  
Leciała! — gdy wielki brak  
Odczuła Polska znękana,  
Iż zginął niezłomny mąż!  
Brak, tego swego Hetmana,  
Co wiódł do zwycięstw ją wciąż! —  
Jakby się dzień ów powrócił,  
Gdy w świeży składano grób  
Zwłoki, a naród nań rzucił  
Łzy, kwiaty i zemsty ślub...

Po raz wtóry pogrzebany,  
Jak mocarz — jak pan i król,  
Usłyszał... ujrzał... zbratany  
Naród — którego tu ból  
I chwała wspólna przywiodła!  
A w nim — rzeszą całą lud!  
I barwy jego i godła...  
I pot... i znój... i trud...  
I ten duch z więzów się rwący,  
Wielki Hetmana duch —  
Nad Polską niewolną płaczący —  
Uderza głosem w słuch:

Ludu mój! ludu mój rolny!  
Dziś oczy przyémione przejrzały,  
Tyżeś to »hufiec mój polny,  
Co wolnością dyszał cały!  
O! nie był proch mój bezplonny,  
Powstaną z krwi mej mściciele!  
Ja, wielki Hetman koronny  
Widzę ich... wiele... O! wiele...  
A serca i dusze ich mężne,  
▲ wołanie ich potężne,  
Nie ułęką się noju,  
Pójdą śmiało do boju...  
Błogosławieństwo ślę tobie  
Na ten dźwigania się trud!  
Spoczywać będę ja w grobie,  
Aż mię obudzisz, m o c - lud!

*Anda.*

## Ze Sejmu.

Będąc poraz pierwszy posłem do Sejmu, będąc więc — jakto mówią — jeszcze żółtodziobem w polityce, nie mogę trafnie ocenić, czy Sejm ten jest złym czy dobrym, czy po pracy jego można się spodziewać poprawy doli chłopskiej, lub też nie.

Czytający gazety widzą, że posłowie pracują całą siłą pary, że każdy z nich stara się tę piątkę tak sumiennie odrobić, ażeby najlepszy rachmistrz nie doliczył się w nim ani jednego darmo zabranego szeląga. W tym celu stawiają setki wniosków, wnoszą interpelacje, przemawiają, popierając różne wnioski i petycje, słowem sumiennie spełniają włożone na siebie obowiązki, a nawet zabierają głos tak często z nowymi wnioskami, że jeden z posłów ludowych nazwał tę pracę poselską »cichą obstrukcją« — czy słusznie, osądźcie.

Postawienie i uzasadnienie setek wniosków zabiera bardzo wiele czasu, mówcy gadają bez końca, stenografowie łapają ich słowa, aby uwiecznić te cenne przemówienia, posłowie inni się nudzą i wychodzą na kurytarze, a mowca rozwódzi się najczęściej przy pustych ławkach. Skutek z tego taki, że zamiast, aby parę wniosków stało się ustawą, to żaden nie będzie, bo nie ma na to czasu. Sesja się kończy, wnioski idą do komisji, a zostają cetnary zapisanej i zadrukowanej bibuły. No, ale trudno. Każdego tu wysłano po to, aby bronił swoich wyborców, starał się o zmianę złych ustaw, stawał wnioski do nowych, więc zadanie trzeba spełnić.

Zapyta się kto: czy posłowie nie widzą tego i po co tak robią? Darujcie! Każdy chce być dobrym posłem, każdy chce pracować, każdy chciałby życzeniom swoich wyborców dogodzić, bo przecież żaden nie postawił takiego wniosku, któryby miał być chłopa pogorszyć. A jednak każdy czuje, że się tu kryje ta prawda: »świat chce być oszukany, więc go oszukiwać trzeba«, stawia dalej wnioski, bo i koledzy jego to samo robią.

Ażeby wszystkie wnioski stać się miały ustawami, trzeba żeby Sejm obradował lata całe, a na to się zupełnie nie zanosi, zresztą przecież mózgi poselskie w pomysłach się nie wyczerpały, więc wnioski wówczas popłynęłyby może i szerszym korytem. Sami Rusini swoimi wnioskami dostarczyliby materiału wszystkim parlamentom i sejmom na świecie obradującym!

O pracach naszego klubu mają Bracia Ludowcy co tydzień sprawozdania, ogłoszone w »Przyjacielu«, więc o tem wspominać nie będę, bo uważam to za zbyt bezużyteczne.

Praca właściwa odbywa się w komisjach, a posłowie dalej przemawiając w Izbie, wspierają, co mogą, »cichą obstrukcją«. Szanowny kolega daruje, gdy powien, że i on dołożył do tego maleńką cegiełkę...

*Wincenty Witos*  
poseł sejmowy.

### Przebieg posiedzeń sejmowych.

Początek dwunastego posiedzenia 5. bm. zeszedł na dokończeniu dyskusji bankowej, przy czem jeszcze poseł Kędzior poruszył trudności

czynione przy udzieleniu pożyczek hipotecznych dla włościan i zbyt niskie szacowanie gruntów włościańskich. Przy parcelacjach strony interesowane nie udają się do biura meljoracyjnego o interwencję inżyniera kultury krajowej, skutkiem czego jest właśnie dzika parcelacja, nie uwzględniająca ani rozmieszczenia budynków, ani dróg, ani rowów.

Następnie załatwiono szereg spraw powiatowych, z których gorętszą dyskusję wywołała sprawa rozdziału Laszek murowanych na dwie gminy, polską i ruską — przyczem zabierali głos posłowie Stapiński, Bojko i Skołyśzewski jako sprawozdawca komisji gminnej.

Trzynaste posiedzenie zajmowało się głównie sprawą żandarmerji, uchwalając, by koszta jej kwadrantku ponosiło państwo, by dla użytku żandarmerji zakupywano tylko wyroby krajowe i by w urzędowanie żandarmerji zaprowadzono język polski. W sprawie tej przemawiał także poseł Stapiński.

Dokończenie tej dyskusji odbyło się dopiero nazajutrz na czternastym posiedzeniu, przyczem imieniem Klubu ludowców zabierał głos poseł Bernadzikowski.

Nastąpiły znowu drobne sprawy rozmaitych gmin i niektórzy posłowie uzasadniali swoje wnioski. Z naszych przemawiał poseł Kędziór w sprawie popierania włościańskich spółek wyrobu dachówek. Wniosek ten brzmi:

„Wedle § 47 ustawy budowlanej dla 154 miast i miasteczek w brzmieniu ustawy z 15. maja 1907 Dz. u. kraj. Nr. 56 maja być w ciągu lat dziesięciu t. j. w r. 1907 wszystkie budynki pokryte materiałem ogniowatym; — wedle § 20 zaś ustawy budowlanej dla wsi i mniejszych miasteczek w brzmieniu noweli z 15. maja 1907 Dz. u. kraj. Nr. 59 wszystkie nowe budynki stawiane od r. 1907 maja być również pokrywane materiałem ogniowatym z wyjątkiem uwzględnienia godnych wypadków, w których termin ten na przedstawienie Zwierzchności gminnej na pewien ściśle oznaczony czas może być odłożony.

Spełnienie tego obowiązku jest bardzo trudnym dla włościan i małomieszczan z powodu braku dachówek palonych, które częstokroć aż ze Śląska i Morawy muszą być sprowadzane, tworzące się zaś spółki włościańskie i małomieszkańskie dla wyrobu dachówek cementowych wykluczone są od korzystania z pomocy krajowego funduszu przemysłowego, a nie mogą wskutek tego rozwinąć produkcji do tego stopnia, ażeby zaspokoić potrzeby okolicznych gmin.

Obok dachówek pożądane jest podjęcie wyrobu płyt cementowych, jako taniego materiału dla chodników, których urządzenie w miasteczkach i gminach wiejskich jest warunkiem utrzymania czystości i przyczyni się do polepszenia stosunków sanitarnych.

Niemniej ważny jest wyrób rur betonowych do budowy przepustów drogowych i studzien zwłaszcza wobec wzrastającej ceny drzewa, gdyż mostek drewniany o minimalnych rozmiarach, którego trwałość przyjąć można na lat 10, kosztuje 150 do 300 K, podczas gdy przepust betonowy, który wystarczy dla kilku generacji kosztuje około 80 kor. Ponieważ poparcie wyrobów betonowych leży w interesie przeważającej większości ludności kraju, podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić: Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby popierał włościańskie i małomieszkańskie spółki dla wyrobu dachówek i płyt cementowych, tudzież rur betonowych przez udzielanie zasiłków z pożyczek z krajowego funduszu przemysłowego“.

Następnie przyszedł na porządek dzienny

następujący wniosek posła Skołyśzewskiego o zwiększenie liczby urzędników meljoracyjnych:

„Powszechnie znaną rzeczą jest, że dobra woda jest jednym z najważniejszych czynników utrzymania zdrowia. Unikanie wydatków w celu pozyskania dobrej wody odbija się nie tylko na samem zdrowiu, ale nawet dziesięciokrotnie na kieszeni przez potrzebę ponoszenia kosztów na lekarzy i apteki. Obecnie władze polityczne wywierają nacisk na zwierzchności gmin miejskich i wiejskich, ażeby takowe postarały się o dobrą wodę do picia. W tym celu gminy muszą ponosić wydatki, które częstokroć idą na marne z powodu tego, że nie ma organu technicznego, wyspecjalizowanego w tym kierunku, by mógł ludności służyć radą i pomocą. Wprawdzie Wysoki Sejm uchwałą z marca 1907 ustanowił dwie посады inżynierów dla projektowania wodociągów i kanalizacji, takowe jednakże nie mogą podołać zgłoszeniom, do tego stopnia, że uchwały sejmowe z poleceniem do Wydziału krajowego pozostawały niewykonane.

Wobec oczywistej potrzeby, wobec tego, że ruch w tym kierunku zaczyna się czem raz to silniej rozwijać, wobec faktu, że dwie siły techniczne nie potrafią wszystkim zgłoszeniom sprostać, podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić: Poleca się Wydziałowi krajowemu: 1) ażeby jeszcze na bieżącej sesji przyszedł z projektem pomnożenia krajowego biura meljoracyjnego o dwie siły techniczne przeznaczonego do wypracowania projektów i prowadzenia kontroli budowy studzien, wodociągów i kanalizacji; 2) ażeby w budżet na rok 1909 odpowiednią kwotę wstawił“.

Gdy marszałek udzielił głosu wnioskodawcy, ten zamiast uzasadnienia swego wniosku, zwrócił się do innych posłów z wezwaniem, by długimi mowami nie zabierali Sejmowi drogiego czasu.

Przyszła teraz kolej na dalsze 3 wnioski posła Skołyśzewskiego. Brzmia one:

„Kraj nasz, którego południe jest jednym stokiem górskim, z którego tryska tysiące rzek, strumieni i potoków, ma setki tysięcy morgów dobrej, napływowej ziemi nadrzecznej, które rok rocznie nawiedzane są klęską powodzi.

O ile regulacja połączona z obwałowaniem rzek większych ograniczyć może klęską powodzi do małego pasma ziemi, położonego pomiędzy korytem rzeki a wałem ochronnym, o tyle właściciele gruntów, nad górskimi rzekami położonych, nigdy przed klęską powodzi ochronieni nie będą.

Ze względów finansowych i technicznych nie jest projektowane obwałowanie rzek górskich, lecz jedynie zabezpieczenie brzegów przy odpowiedniej przebudowie obecnie wszędzie nader nieregularnych, częstokroć bardzo rozgałęzionego koryta rzeki. Dotychczas w dolinach rzek górskich woda o nader znacznej chyżości, zbierając raptownie, nie tylko że zniszczyła i niszczy kompletnie zasiewy i uprawy rolne, ale znaczną ilością żwiru i piasku zasypuje urodzajne grunta, a co najgorsze, co roku zabiera haracz z przestrzeni nadrzecznych gruntów ornych, rwąc brzozi, unosząc z sobą wierzchnią urodzajną warstwę ziemi ornej.

Rezultatem tego ogromnie rozgałęzione koryta rzek, będące prawie zupełnie nieużytkami — rezultatem tego faktu, że częstokroć chłop, posiadacz ziemi nadrzecznej, zostaje bez zagonu ziemi, lub że z kilkunastu morgów tej ziemi zostają mu zaledwie skrawki, od których płaci tak jak od całości, cały podatek gruntowy. Regulacja dotychczas prowadzona nie rokuje zbyt rychłych nadziei na przyszłość. To, co dotychczas dała ludności gruntów nadrzecznych jak najsmutniejszymi myślami ludność usposabia. Prowadzona za powolnie, bez równoczesnego zalesienia stoków górskich, nie potrafi w razie nawet przeprowadzenia robot (na co prawdopodobnie długo czekać przyjdzie) ochronić gruntów przed wylewem.

Oby takowe bodaj przed obrywaniem uchroniła. Wobec tego jako pewnik przyjąć można, że grunta nadbrzeżne w dolinach rzek górskich tak jak obecnie, tak i w przyszłości na wylewy narażone będą.

Również i w dolinach rzek nizinnych te grunta, które między wałami ochronnymi a brzegami rzeki są położone, prawie corocznie na wylewy narażone będą.

Na gruntach tych, tak w dolinach rzek górskich jak

W dolinach rzek nizinnych uprawiają włościanie prawie wyłącznie ziemiopłody rolne, których zwykle nie zbierają. Uprawa taka przynosi włościanstwu raczej szkody ekonomiczne, jak pożytek. Gdy tymczasem w razie przeprowadzenia na gruntach tych kultury łozy koszykarskiej, zapuszczającej dość głęboko w ziemię korzenie i wiążącej dość silnie glebę, nie tylko przyczyniłoby się musiało do zmniejszenia obawy obrywania brzegów, ale stworzyłoby się kulturę, która byłaby obojętną na wylewy wody. Łoza koszykarska jest obecnie produktem, wytrzymującym nader daleki transport, nawet do Szwecji i Norwegii. Pożytek roczny, jaki ciągnąć można netto z 1 hek. łozy koszykarskiej wynosi 300—400 K, brutto 500—600 K, zatem dać może właścicielowi dochód wyższy, jak uprawa pszenicy. Dać mu może zarobek w czasach wolnych od pracy rolnej, czego brak odczuwać się daje silnie. Ze względu na obszar kilku set tysięcy morgów takich gruntów, po przeprowadzeniu robót dać może w miliony idącej ludności dochód i zarobek.

Obecnie pożyteczność robót takich odczuwają sami włościanie, którzy w sposób nieumiejętny sztubami ordynarynych gatunków wierzb grunta swoje obsadzają.

Wobec opisanego stanu rzeczy podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić: Poleca się Wydziałowi krajowemu 1) ażeby utworzył dwie posady krajowych instruktorów uprawy łozy koszykarskiej,  
2) ażeby w budżet na rok 1909 odpowiednie kwoty wstawił“.

### II.

Wysoki Sejm raczy uchwalić: Wzywa się c. k. rząd, ażeby polityczne władze powiatowe natychmiast po otrzymaniu od Zwierzchności gminnych zawiadomienia o pojawiających się szkodach zrzadzanych przez dziki i inną szkodliwą zwierzynę, wydawały wszystkim na szkody narazone nym właścicielom gruntów, posiadającym po temu ustawowe wymogi, karty na broń, o ile oni o to poproszą, i ażeby karty w tych wypadkach wystawiane wolne były od opłaty stemplowej“.

### III.

Wydział krajowy w sprawozdaniu LW. 41.937/08 przyznając, że tok robót agrarnych w dziale komasacji oraz podziału gruntów wspólnych postępuje nader powoli, wyraża przypuszczenie, że jedna komisja miejscowa prawdopodobnie już w najbliższym przeciągu czasu nie podoła nawiązaniu do pracy, nie wyciąga jednak jedynej konsekwencji, do jakiej dojść się musi, że chcąc prowadzić czynności w tempie spiesznieszem, bez odrzucania wszelkich nowych życzeń, chcąc przygotować personal do ewentualnego utworzenia drugiej komisji lokalnej, potrzeba koniecznie pomyśleć o podwyższeniu obecnego etatu krajowej komisji dla spraw agrarnych. — Roboty w Galicji trudniejsze są, wymagają daleko większego nakładu pracy jak w którymkolwiek innym kraju koronnym. Przyczyną na to składa się głównie dwie. Przyczyną jedną jest ogromna niezgodność ksiąg hipotecalnych z katastrum gruntowym, drugą ogromna ilość uczestników. Wobec zaś tego, że roboty u nas są trudniejsze wobec faktu, że prowadzi się roboty w kilku równocześnie miejscowościach, rezultat jest ten, że przez pięć lat pracy, oprócz drobnej komasacji Skniłówka żadna inna ukończona nie została. Faktem jest, że roboty były prowadzone z przerwami, gdyż personalu technicznego brakowało. Nie zaś bardziej nie szkodzi pracy komasacyjnej, jak brak pośpiechu. Właściciele gruntów nie wiedzą, gdzie im grunt nawozić, następuje chwila oczekiwania i niepewności która im trwa dłużej, tem bardziej jest szkodliwą. W końcu niecierpliwość i ujemny krytycyzm biorą górę, szkodząc rozszerzaniu się rzeczy w samej bardzo pożytecznej i dla niektórych okolic kraju u nas koniecznej, jaką jest komasacja.

Wobec tego, że prawdopodobnie nie leży w interesie kraju, ani w intencji Sejmu wstrzymywanie prac komasacyjnych, a tem bardziej zaprzestanie czynności komasacyjnych. Wobec powyższego, ze sprawozdania Wydziału krajowego jasno przemawiającej, potrzeba pomnożenia personalu technicznego krajowej komisji dla spraw agrarnych, wobec interesu kraju i potrzeby stron interesowanych, podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić: 1. Poleca się Wydziałowi krajowemu przeprowadzenie powiększenia etatu personalu technicznego dla spraw agrarnych od 1. stycznia 1909

o jednego inżyniera komasacyjnego I. kl. i trzech asystentów komasacyjnych. 2. Wydział krajowy wstawi w budżet na rok 1909 odpowiednią kwotę“.

Przemawiał jeszcze poseł **Jedynak** w sprawie dwu następujących swoich wniosków:

„Zważywszy, że w roku bieżącym kraj cały wskutek deszczów nawiedzony został klęską elementarną, że wskutek długich deszczów zbiór paszy dla bydła wypadł fatalnie, zważywszy, że zbiór drugiego pokosu koniczyny i siana jest prawie stracony i że wskutek tego brak dobrej paszy da się rolnikom we znaki — podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić: Wzywa się c. k. rząd, ażeby zamknął granicę przed wywozem grysu i paszy treściwej poza granicę kraju“.

Rok bieżący jest rokiem zupełnej klęski dla naszego rolnictwa. Ustawiczne deszcze, jakie padały od początku lipca aż do tego czasu, zrobiły ten skutek, że pasza treściwa w większej części stała się niezdolna do użycia na karmę dla bydła. Dobrej paszy jest mało, a brak jej da się odczuć rolnikom najwięcej w porze zimowej.

Jakkolwiek zbiór koniczyny i siana pierwszego pokosu był zadawalający, to jednak wskutek deszczów stałych przed zniwami drobni rolnicy z braku paszy u niej musieli byćdo karmić sianem i koniczyną i z tego zbioru mało pozostało w zapasie. Deszcze ciągłe spowodowały, że zbiór drugiego pokosu koniczyny i siana wypadł fatalnie poniżej 60%. Wskutek wielkiego mokra koniczyna i siana wygniły i nie urosły, co nie zgniło na pniu, to zgniło skoszone w pokosach.

Ze brak paszy jest w szczególności u drobnych rolników, już widzimy dzisiaj, jak cena bydła niesłychanie się obniżyła. Widzimy na targach i jarmarkach mnóstwo bydła spędzonego, którego po niskich cenach kupować niema kto. Jeżeli ceny bydła dzisiaj spadły tak nisko, co będzie z nastaniem pory zimowej? Brak paszy tylko spowodował obniżenie się cen i zmusił wielu rolników do wysprzedazy inwentarza.

Ceny dobrej paszy wreszcie poszły w górę i pójdą jeszcze wyżej z nastaniem pory zimowej. Ceny grysu również są wysokie, a w miarę większego zapotrzebowania ceny jeszcze bardziej pójdą w górę bo rolnicy w tym krytycznym czasie brak paszy treściwej w przeważnej części będą zastępować grysem. Gryś od czasu, kiedy zaczęto go wywozić poza granicę kraju, podniósł się w cenie znacznie i w zachodniej części kraju dziś płacą po 14 do 15 koron za 100 kilgr.

Ażeby zapobiedz drożyznie paszy wzmagającej się i uchronić rolników od wyzysków zamknięcie granic jest wskazaniem koniecznym.

Następnie tenże sam poseł uzasadniał drugi swój wniosek:

Wysoki Sejm raczy uchwalić: Sejm wzywa c. k. rząd, aby dla załatwienia swoich spraw w gminie ustanowił swój organ urzędowy, płatny ze skarbu państwa, albo wynagradzał gminę za sprawowanie poruczonego zakresu działania“.

Jednym z większych utrapień urzędów gminnych w gminach wiejskich, jest poruczony zakres działania. W dzisiejszych czasach sądy, urzędy podatkowe i starostwa za pośrednictwem poczt doręczają wszystkim urzędom gminnym wszelkie sprawy, odnoszące się do poszczególnych stron, że-

dając załatwienia ich od gmin. Wskutek tego rozłazu postępowania władz rządowych został zwalony cały ciężar doręczenia i załatwienia spraw na urzędy gminne, a zaś urzędy gminne tak są obciążone temi sprawami, że poddać nie mogą. Wójtowie urzędy swe spełniają honorowo i od nich nie można żądać, aby byli w załatwieniu spraw sługami rządu. Do załatwienia tak wielkiej ilości spraw rządowych potrzeba osobnego funkcjonarjusza, gminy nie są w stanie.

Sprawa poruczonego zakresu działania jest dla gmin piekąca i wygląda rychłego załatwienia od Wysokiej Izby. Sprawy tej nie można lekceważyć ze względu na ogromne ciężary, jakimi w poruczonym zakresie gminy są obciążone. Rząd powinien wynagradzać gminom za poruczony zakres działania, lub też ustanowić swoje organa do załatwiania tychże.

Wreszcie przemawiał poseł Bis, który żądał:

„Wysoki Sejm raczy uchwalić: Wzywa się c. k. rząd, aby w jak najkrótszym czasie przystąpił do odbudowania spalonego mostu w roku 1907 na rzece San, na drodze Nisko-Zarzecze“.

Piętnaste posiedzenie 8. bm. rozpoczęło się popieraniem petycji, przyczem zabrał głos poseł Styła w sprawie petycji powiatu wadowickiego i myślenickiego o ukrajowienie drogi zembrzyckowiesławskiej.

Następnie odczytano interpelację posła Stapińskiego w sprawie krwawych zajść we Lwowie po demonstracji o reformę wyborczą.

W dyskusji o szkołach ogrodniczych przemawiał także poseł Stapiński wykazując potrzebę niższej szkoły ogrodniczej dla szerokich warstw ludności.

Nastąpiła dyskusja w sprawie różnych ulpszeń na kolejach, wziął w niej również udział poseł Stapiński.

Na szesnastym posiedzeniu 9 bm. obito się o Sejm echo sprawy wprowadzenia języka rosyjskiego do naszego kraju. Przywódca moskalofilów poseł Dudykiewicz na pierwszym posiedzeniu sejmowym złożył oświadczenie w języku ruskim, które następnie ktoś przerobił na rosyjskie i tak dał do wydrukowania w stenograficznych protokołach. Przeciwko temu zaprotestowali Ukraińcy, a marszałek przyświadczył, że języka rosyjskiego Sejm nie uznaje.

Nastąpiła dłuższa dyskusja w sprawach szkolnych, co do których przemawiał także poseł Stapiński — poczem szereg posłów uzasadniał jeszcze nowe swoje wnioski.

Z naszych poseł Wasung postawił i uzasadniał następujący wniosek:

„Zważywszy, że wszyscy funkcjonarjusze państwowi i autonomiczni mają możność otrzymania zaliczki na płacę, zważywszy, że od tego dobrodziejstwa wykluczeni są jedynie nauczyciele ludowi, zważywszy, że nauczyciel ludowy przy szczupłych, nawet w normalnych warunkach na utrzymanie rodziny niewystarczających, pobrażach, w razie cho-

roby lub nieszczęśliwego wypadku w rodzinie, nie mogą się poratować zaliczką na płacę, popada często w lichwę,

Wysoki Sejm raczy uchwalić: Do budżetu wystawia się poczynawszy od roku 1909 kwotę 20.000 koron na procentowanie i amortyzację pożyczki w kwocie 400.000 kor., która to kwota posłuży na utworzenie w każdym okręgu szkolnym funduszu zaliczkowego na udzielanie zaliczek nauczycielom.

Wzywa się c. k. Radę szkolną krajową, by na najbliższej sesji przedłożyła propozycję rozdziału kwoty 400.000 koron, pomiędzy poszczególne okręgi szkolne, projekt regulaminu administrowania funduszami okręgowymi zaliczkowymi i udzielania zaliczek. Zarząd funduszem zaliczkowym winien być przy ściślejszej kontroli Rady szkolnej okręgowej oddany nauczycielstwu, do czego nadają się istniejące w okręgach, a z wyboru pochodzące, Wydziały konferencyjne“.

Następnie zabierał głos także poseł Oipser w sprawie swojego wniosku:

„Wysoki Sejm raczy uchwalić: Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby zajął się jak najrychlejszą budową mostu na drodze powiatowej I. klasy, wiodącej z Turzy wielkiej (powiatu dolińskiego) do Stryja tj. mostu w gminie katastralnej Dzieduszyce wielkie (powiat Stryj) na rzece Świca.

W razie gdyby natychmiastowa budowa w mowie będącego mostu była na razie niemożliwą, poleca się Wydziałowi krajowemu założyć przynajmniej prom tamże dla przewozu ludzi i zaprzęgów, brak bowiem wspomnianego mostu względnie promu staje się przyczyną, że prawie co roku topią się ludzie w Dzieduszykach wielkich“.

Tego samego dnia przemawiał jeszcze poseł Kędzior, uzasadniając następujący wniosek:

„Z powodu rozdrobnienia gruntów włościanie galicyjscy nie mogą korzystać z istniejących w kraju niższych szkół rolniczych, gdyż nie mają środków do frekwentowania tych szkół, a ukończywszy nawet naukę, nie mogliby zastosować nabytych wiadomości w swych małych gospodarstwach.

Z tego powodu Wydział krajowy starał się od roku 1884 wprowadzić instytucję wędrownych nauczycieli rolnictwa dla włościan i po 5-letnich zabiegach, popartych uchwałami Wysokiego Sejmu uzyskał od Ministerstwa rolnictwa zasiłek 2000 złr. w. a. na utrzymanie jednego nauczyciela wędrownego rolnictwa pod warunkiem, jeżeli kraj pokryje koszt utrzymania drugiego nauczyciela.

Po upływie lat dwudziestu, w którym to czasie rolnictwo w innych krajach znacznie postąpiło, Galicja posiada zaledwie zaledwie czterech nauczycieli rolnictwa dla włościan, z których dwóch zajętych jest kierownictwem szkół zimowych, dwóch zaś z siedzibą we Lwowie i Krakowie instruowaniem włościan w sadownictwie i uprawie warzyw.

Jak w tegorocznym sprawozdaniu Wydział krajowy słusznie podnosi, instytucja wędrownych nauczycieli nie mogła się rozwinąć z powodu braku personelu odpowiednio ukwalifikowanego, który posiadać musi gruntowną wiedzę i praktykę rolniczą, obok zamiłowanie do zawodu. Nadto nauczyciel wędrowny musi pozyskać zaufanie ludności i ograniczyć działalność na mniejsze okręgi.

A przecież gospodarka włościan, którzy posiadają 77% gruntów uprawnych (rol, łąk i pastwisk) w Galicji, nie może pozostać w dotychczasowym stanie, lecz wobec wzrostu ludności musi być powiększoną produkcja rolna przez intensywniejszą uprawę.

Do takiego powiększenia produkcji rolnej dąży obecnie Ministerstwo rolnictwa w Dalmacji, która pod względem

powierzchni gruntów uprawnych jest 18 razy mniejsza od Galicji, przez ustanowienie na koszt państwa 14 nauczycieli wędrownych rolnictwa i zakładanie gospodarstw wzorowych.

W Galicji ilość takich nauczycieli odpowiadać powinna liczbie powiatów (około 80) przeciętnie po jednym na jeden powiat, a mianowicie w okolicach podgórskich, gdzie przeważają lasy, po 1 na dwa powiaty, w okolicach zaś, gdzie przeważa uprawa rolna i zachodzi potrzeba wprowadzenia nowych kultur (torfowej, roślin handlowych itp.) po 2 do 3 nauczycieli na jeden powiat.

W tym celu okazuje się potrzeba wykształcenia 80 instruktorów rolnictwa w akademii rolniczej w Dublinach i ustanowienia tyłuż stypendjów po 1.000 koron rocznie. Przy 3-letnim okresie studjów, a 20 stypendjach mógłby kraj w ciągu lat 12 wykształcić potrzebne siły fachowe. Ponieważ dotacja państwowa na nauczycieli wędrownych w r. 1908 wynosi 290.000 kor., z czego na Galicję przypada tylko 8.000 kor. (2,7%), słusznie jest żądanie, ażeby państwo przychyliło się do pokrycia kosztów wykształcenia tych sił fachowych 50%, tj. kwotą 10.000 koron rocznie przez lat 12, poczynwszy od roku naukowego 1909-1910.

Gdy wykształcenie personelu fachowego w rolnictwie potrzebnem jest nie tylko dla podniesienia gospodarstw włościańskich, lecz także dla zamierzonej organizacji zawodowej rolników, podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić: I. Sejm uznaje potrzebę wykształcenia sił fachowych na instruktorów rolnictwa dla włościan, tudzież dla organizacji zawodowej rolników i ustanawia w tym celu 10 stypendjów po 1.000 kor. rocznie dla zwyczajnych słuchaczy akademii rolniczej w Dublinach na przeciąg lat dwunastu, poczynwszy od roku naukowego 1909-1910. II. Sejm wstawia na cel powyższy do rubr. X. (poz. 37 b.) budżetu krajowego na r. 1909 kwotę 3.000 kor. III. Sejm wzywa c. k. rząd, ażeby przyznał krajowi na wykształcenie instruktorów rolnictwa dla włościan zasiłek roczny 10.000 koron na przeciąg lat dwunastu poczynwszy od roku naukowego 1909-1910.

\* \* \*

**Interpelacja posła Cielucha w sprawie udzielania sal szkolnych na wykłady popularne dla ludności:**

„Kolo powiatowe Związku nauczycieli ludowych w powiecie grybowskiu powzięło uchwałę, aby wnieść podanie do c. k. Rady szkolnej krajowej na zezwolenie sal szkolnych w celu urządzania odczytów i wykładów treści popularnej dla praktycznego oświadczenia ludności o stosunkach naszego kraju i państwu.

Podanie takie przesłane zostało do c. k. Rady szkolnej krajowej, jednak pismem z dnia 24. czerwca 1908 l. 25814 bez żadnego umotywowania odmówiono prośbie — czem Rada szkolna krajowa pozbawiła lud korzystania z oświaty i garnięcia się do niej.

Wiadome nam jest, że pozwolenie takie udzielonem zostało jeszcze w roku 1906 w listopadzie na odbywanie takich zgromadzeń dla Związków katolicko-społecznych.

Ponieważ powyższy cel nauczycieli do pracy nad oświadczeniem ludu jest chwalebny i tylko pochwały godny, przeto podpisani zapytują:

Czy zechce c. k. rząd zmienić natychmiast rozporządzenie Rady szkolnej krajowej z dnia 24. czerwca 1908 r. i udzielić sal szkolnych Związkowi nauczycieli ludowych na odczyty popularne dla ludu.

**Interpelacja posła Witosa do c. k. rządu w sprawie zniesienia rewizorów bydła:**

„Instytucja rewizorów bydła jest jedną z największych bolączek dla naszego ludu włościańskiego. Łączenie w jeden

okręg rewizyjny po kilka gmin, nieraz bardzo od siebie odległych, naraża hodowców bydła na stratę drogiego czasu i przeróżne przykrości.

Dla uzyskania paszportu trzeba robić nieraz kilka lub kilkadziesiąt nawet kilometrów do siedziby p. rewizora, niejednokrotnie bezskutecznie, bo często się zdarza, że p. rewizora albo niema w domu, albo uznawszy czas lub godzinę za nieodpowiednią, odmawia wydania paszportu, przez co naraża hodowcę na ponowne odbycie uciążliwej drogi, albo zmusza tegoż do zaniechania jarmarku.

Wychodząc z zasady, że wszelkie urzędy powinny być zastosowane do potrzeb i możliwej dogodności ludności, żądamy: aby c. k. rząd we właściwej drodze przydzielił czynności rewizorów oglądaczom bydła w każdej gminie, a przez to uchronił ludność włościańską od niezliczonych strat i przykrości, na jakie w tym stanie rzeczy narażoną bywa.

Ponieważ jednak faktem jest, że przy przedsięwzięciu, w tym względzie próbie w niektórych okręgach rewizyjnych, znowu po kilka gmin połączono, żądamy: aby bezwarunkowo w każdej gminie czynności rewizora przydzielono oglądaczowi bydła.

Zapytujemy więc c. k. rząd, czy gotów jest temu słusznemu i gorącemu żądaniu ludności zadośćuczynić, i kiedy to uczynić zamierza.

### Sprawa reformy wyborczej

jest obecnie w podkomitecie, któremu przewodniczy poseł Stapiński. Podkomitet obraduje co drugi dzień i omawia najpierw zasady przyszłej reformy. Czynności jego trwać będą także po zamknięciu tej sesji.

### Sprawa ustawy łowieckiej

weszła do komisji administracyjnej, która przeprowadziła ogólną rozprawę na podstawie referatu posła Skołyśzewskiego, uchwaliła zasady projektu i wybrała podkomitet, który wedle tych zasad ma opracować projekt ustawy. Do podkomitetu należy także poseł Skołyśzewski.

Uchwalono już na komisji ten projekt, biorąc do niego pewne części z naszego projektu, a pewne z Wydziału krajowego.

W sprawie spółek łowieckich postanowiono, że mogą być utworzone tylko wtedy, gdy właściciele sąsiadujących ze sobą obszarów, wynoszących najmniej 115 hekt. (w niezatwierdzonej ustawie było tylko 60 hekt.) zawrą dobrowolną umowę.

Najważniejsza sprawa: wynagrodzenie za szkody, zrządzone przez zwierzynę, została w ten sposób uregulowana, że wysokość wynagrodzenia oznacza »sąd rozjemczy«, złożony z przewodniczącego, mianowanego przez starostwo (z terna przedstawionego przez zwierzchność gminną) i dwóch sędziów, oznaczonych przez strony, spór wiodące. Od wyroku tego sądu niema apelacji. Jeżeli właściciel polowania szkody oznaczonej nie zapłaci, ściągają ją drogą egzekucji sądowej. Projekt nowej ustawy łowieckiej wpłynie w najbliższych dniach na porządek obrad Sejmu.

### Wyższe subwencje na drenowanie

Na posiedzeniu 12. bm. przyjęła sejmowa komisja gospodarstwa krajowego wniosek posła Kędziora, przedłożony z uchwały Klubu poseł

skiego P. S. L., wedle którego to wniosku zasiłki kraju i powiatu na drenowanie gruntów włościańskich mają być podwyższone do  $\frac{1}{3}$  części kosztów (zamiast 25%), tak, iż interesowani właściciele gruntów przyczynić się będą tylko  $\frac{1}{3}$  częścią kosztów (zamiast połowy).

Wniosek ten wejdzie do Sejmu wraz ze sprawozdaniem komisji gospodarstwa krajowego o meljoracjach.

**Petycje o zamykanie szynków w niedziele i święta nadesłały zwierzchności gminne:** Wólka grądzka, Grądy, Tonia, Błonie i Brzeźnica, Strojów, Kupienin.

#### **Kronka działalności posłów sejmowych P. S. L. za czas od 4 do 10 bm.**

Posł **Stapiński** wniósł interpelację w sprawie krwawych zajęć we Lwowie po demonstracji o reformę wyborczą — przemawiał w Izbie w sprawie Laszek murowanych, w dyskusji o żandarmerji, w dyskusji kolejowej i szkolnej, w dyskusji o szkołach ogrodniczych.

Posł **Bernadzikowski** postawił wniosek w sprawie kolei ze Słotwiny przez Brzesko do Nowego Sącza lub Marcinkowic — przemawiał w Izbie w dyskusji o żandarmerji.

Posł **Bis** postawił wnioski w sprawie dostarczenia soli kamiennej w powiecie niskim i obwałowania Sanu w powiecie niskim — wniósł interpelację w sprawie niszczenia lasów w dobrach Pysznica, Jarocin, Borki — przemawiał w Izbie, popierając swój wniosek o most na Sanie.

Posł **Bojko** przemawiał w Izbie w sprawie Laszek murowanych.

Posł **Cieluch** postawił wniosek w sprawie oudowy drogi Jastrzębia-Bieśnik — wniósł interpelacje: w sprawie przemiany szkoły w Stróżach Wyższych z dwuklasowej na czteroklasową, w sprawie udzielenia sal szkolnych na wykłady popularne i w sprawie nakazu pokrywania starych budynków materiałami budowlanymi — wniósł petycje: gmin Kamionki i Mystkowa, gminy Ostruszy o subwencję na drogę, Sędziszowa o prestacje szkolne.

Posł **Cipser** przemawiał w Izbie, popierając swój wniosek w sprawie budowy mostu na Świcy.

Posł **Długosz** postawił wniosek w sprawie dzierżawy publicznych zbiorników ropy.

Posł **Jampolski** postawił wniosek w sprawie zmiany ustawy o stosunkach prawnych nauczycieli — wniósł interpelację z powodu nielegalnego usunięcia Pawła Rebizanta z posady pisarza gminnego.

Posł **Jedynak** postawił wnioski w sprawie budowy mostu na Wisłocze w powiecie ropczyckim i w sprawie utworzenia sądu powiatowego w Wielopolu skrzyńskim — wniósł interpelację w sprawie zacieniania gruntów mieszkańców gminy Braciejowej przez lasy hr. Raczyńskiego — przemawiał w Izbie, popierając 2 swoje wnioski w sprawie wywozu paszy i poruczonego zakresu działania.

Posł **Kędzior** postawił wniosek o utworzenie sądu powiatowego w Przecławiu — przemawiał w Izbie w dyskusji bankowej i popierając 2 swoje wnioski o popieranie fabryk dachówek i w sprawie wykształcenia instruktorów rolnictwa.

Posł **Myjak** postawił wniosek o utworzenie sądu powiatowego w Łącku i o utworzenie tamże drugiego starostwa w obrębie powiatu nowosądeckiego.

Posł **Skolyszewski** wniósł interpelację w sprawie regulacji Raby — przemawiał w Izbie, popierając 4 swoje wnioski o zwiększenie urzędników meljoracyjnych i komasacyjnych, o instruktorów uprawy łozy koszykarskiej i w sprawie noszenia broni.

Posł **Styła** postawił wniosek o powszechne ubezpieczenie na starość i na wypadek niezdolności do pracy — wniósł petycje: »Sokoła« w Andrychowie, gminy Andrychów w sprawie szkoły, Górnej Wsi o kosztą leczenia, Wydziału powiat. w Wadowicach o fabrykę cementu — przemawiał w Izbie, popierając petycję o ukrajowanie drogi Zembrzycko-Biertowickiej.

Posł **Wasung** przemawiał w Izbie, popierając swój wniosek w sprawie zasiłków dla nauczycieli.

Posł **Witos** wniósł interpelację w sprawie zniesienia rewizorów bydła.

W Kronice tej nie podajemy spisu wszystkich petycji, wniesionych w ubiegłym tygodniu przez naszych posłów, ponieważ spisu tego do ostatniej chwili nie otrzymaliśmy — również niema tu wymienionych prac ich jako sprawozdawców różnych komisji.

## **Kupujcie ziemię**

jedynie za pośrednictwem

### **Banku parcelacyjnego we Lwowie**

który obecnie ma ok. 6.000 morgów w różnych stronach kraju na sprzedaż.

## **Akcja ratunkowa.**

Wydział krajowy przyznał z funduszu krajowego 40% zasiłku i odniósł się do prezydium namiestnictwa o udzielenie 60% zasiłków z państwowego funduszu zapomogowego na następujące roboty, które mają na celu naprawę uszkodzonych przez powódź i sloty robót wodnych, tudzież odwodnienie gruntów zabagnionych przez ulewne deszcze dla umożliwienia uprawy:

- 1) na naprawę wałów Nowego Brnia (powiat Dąbrowa) kosztem 14.524 K;
- 2) na odwodnienie gminy Kwików (powiat Brzesko) kosztem 15.770 K;
- 3) na naprawę wałów Uszwicy i Uszewki, oraz odwodnienia przysiółka Brzezinki ad Szezurów (pow. Brzesko) kosztem 7.500 K;
- 4) na naprawę wałów Wisły i Kisielicy (pow. Dąbrowa) kosztem 1.050 K;

5) na odwodnienie gminy Olesno (pow. Dąbrowa) kosztem 4.800 K;

6) na odwodnienie gminy Suchy grunt (pow. Dąbrowa) kosztem 4.400 K;

7) na naprawę robót regulacyjnych na potoku Zabnicy (pow. Tarnów) kosztem 7.900 K;

8) na odwodnienie gmin Wampierzów, Wadowice, Podborze i Dulcza mała (pow. Mielec) rowami łącznej długości 17,3 km. kosztem 51.987 K.

Koszta tych robót wynoszą ogółem 107.931 K, a 40% zasiłek kraju 43.173 K.

Inżynierowie krajowi, zajęci budową i konserwacją przy publicznych przedsiębiorstwach meljoracyjnych, przygotowują projekty i kosztorysy na dalsze roboty celem odwodnienia gruntów, gdyż liczne gminy żądają jak najrychlejszego wykonania tych nagłych robót w powiatach: białskim, wadowickim, krakowskim, brzeskim, tarnowskim, dąbrowskim, mieleckim, sanockim i innych.

*Andrzej Kędzior,*  
dyrektor biura meljoracyjnego.

## W sprawie handlu świń.

Ponieważ na mój artykuł o organizacji handlu świń dostałem bardzo wiele listów, w którym proszono mnie o szczegółowe informacje, w szczególności co do wysyłki bydła, uważam za najstosowniejsze odpowiedzieć wszystkim Szanownym Czytelnikom w „Przyjacielu”.

Akcji wysyłki bydła należy na razie nie zaczynać z następujących powodów. Wiadomo bowiem jest Szanownym Czytelnikom, że rok obecny, przyniósł okropną klęskę rolnikom nie tylko nam Polakom, ale wszystkim mieszkańcom w Austrii, przez długotrwałą posuchę, lub słotę. Wskutek tego daje się odczuwać okropny brak paszy. Przez to więc cena bydła okropnie spadła, spęd bydła na targowice jest wielki, gdyż każdy tylko tyle chudoby zostawia w domu, ile z wielką biedą przetrzymać może, resztę zaś wyprowadza i sprzedaje — a wiecie, że im więcej bydła spędzą, tem ono jest tańsze.

Zważmy jeszcze, że koszta przewozu są stosunkowo dosyć wielkie i że wysłane bydło traci na wadze przez drogę, gdybyśmy więc te wszelkie wydatki i nieuniknione straty obliczyli, otrzymamy tę samą sumę, co i u nas, a może nawet i mniejszą. Wstrzymajmy się więc do czasu z wysyłką bydła.

Cena bydła nie pójdzie w górę prędej, aż w styczniu, a wtedy zawiadomi Was Redakcja o wysyłce.

Wysyłka bydła odbywa się tak samo, jak i wysyłka świń. Czekajcie więc cierpliwie — a jeżeli już musicie sprzedać, to sprzedawajcie na miejscu, bo dziś wszędzie bydło jest nadzwyczaj tanie.

Ażeby podnieść chłopów na polu ekonomicznym, nie powinniśmy się oglądać na nikogo — tylko sami całą siłą łączyć się, a łączyć tylko w Polskiem Stronnictwie Ludowem. Niechaj w każdej polskiej wiosce zawiąże się Komitet P. S. L.,

a te komitety wybiorą sobie znów powiatowy Komitet P. S. L., ten zaś powinien usilnie starać się pozawiazywać także organizacje, któreby chłopom polskim w sprzedaży jego dobytku dopomogły.

W następnym numerze „Przyjaciela” opiszę dokładnie organizację handlu cieląt.

*Jan Töpper.*

Robota w Pilzneńskim postępuje naprzód, a co najważniejsza, że nie znalazła z żadnej strony przeciwników, bo organizację powiatową wywozu świń, stworzoną przez ludowców, uznał inspektor Towarzystwa rolniczego z Krakowa, p. Barański i przyłączył się do jej roboty powiatowy Zarząd Kółek rolniczych.

Ubiegłej soboty odbywało się właśnie w Jodłowej podczas okręgowej wystawy rolniczej posiedzenie Komitetu ścisłego, w którym wziął udział także p. Barański — w dwie godziny zaś później obradował w tej samej sprawie publiczny wiec. Nazajutrz na posiedzeniu Kółek rolniczych z całego powiatu postanowiono akcję tę poprzeć i do niej się przyłączyć.

## 5<sup>1</sup>/<sub>2</sub>%

daje Bank parcelacyjny we Lwowie od wkładek oszczędności, mniejszych, niż 5.000 K., a od wyższych nad tę kwotę płaci większy procent wedle umowy

## aż do 7%

Podatek rentowy opłaca Bank sam z własnych funduszów.

## Z ruchu ludowego.

Zgromadzenia poselskie odbędą w najbliższą niedzielę 13. bm.:

posłowie Bojko i Stapiński w Mielcu o godzinie 1 w południe w straźnicy pożarnej, poseł Madej w Bierówce o godzinie 2 po południu w kancelarii gminnej.

W Jazienicy polskiej (pow. Kamionka) odbędzie się tej niedzieli zebranie w sprawie P. S. L. i założenie kasy Raiffeisena.

**Sąsiadowice** (pow. Sambor). W dniu 27. września odbyło się u nas publiczne zgromadzenie, zwołane przez posła Mleczkę. Przewodniczył członek Rady Naczelnej P. S. L., Stanisław Szczepeł. Przy licznym udziale włościan ludowców z Sąsiadowic, Felsztyna, Głębokiej, Rakowy i Nadyb zdał poseł Mleczek sprawozdanie z działalności Klubu P. S. L. w parlamencie, poczem rozwinęła się przeszło dwugodzinna dyskusja, w której zabierali głos włościanie: M. Frydel z Felsztyna, Susłowicz i Malejki. Przemawiał także p. Dąbski ze Lwowa, a następnie zgromadzenie uchwaliło rezolucje o 15 milionów kor. na złagodzenie klęsk elementarnych, o reformę wyborczą,

opartą na czteroprzymiotnikowym prawie głosowania, — o ustawę łowiecką, połączenie obszarów dworskich z gminami — o ubezpieczenie na starość — w sprawie ustawy o robotnikach sezonowych i w sprawie organizacji rolniczej.

Zgromadzenie uchwaliło także ubolewanie tym posłem sejmowym, którzy głosowali przeciw nagłośności wniosku posła Stapińskiego w sprawie reformy wyborczej.

Na zakończenie zgromadzenie uchwaliło wotum zaufania posłowi Mleczce i całemu klubowi parlamentarnemu P. S. L. za jego pracę tak w parlamencie, jak i w Kole polskiem.

**Moszczenica** (pow. Gorlice). W niedzielę 27. września odbyło się u nas zgromadzenie ludowe, zwołane przez posła Madeja, na którem złożył on sprawozdanie ze swej działalności poselskiej. Przewodniczącym wybrano gospodarza Michała Bobołę z Moszczenicy, ten zaś powołał na swego zastępcę gospodarza Kazimierza Rafe, zaś na sekretarza gospodarza Apolinarego Bracha, obu z Moszczenicy. Potem zabrał głos p. Madej i w dwugodzinnem przemówieniu omówił bardzo obszernie działalność Polskiego Stronnictwa Ludowego w Radzie Państwa tudzież stosunek Stronnictwa do Koła polskiego i innych stronnictw, a następnie na licznych przykładach wykazał swoją osobistą działalność i pomoc w tych wypadkach, w których się interesowani zwrócili do posła o pomoc. Zakończył p. poseł omówieniem tych spraw, które stoją obecnie na porządku dziennym obrad parlamentu, a zgromadzeni przyjęli sprawozdanie to hucznymi oklaskami.

Przybyli na to zgromadzenie także socjaliści z Gorlic w liczbie kilkunastu z p. Tokarskim na czele i starali się przeszkadzać posłowi, a jeden z nich, ruski socjalista, niejaki p. Iwanów posunął swoją śmiałość tak dalece, że posła Madeja obraził.

Zabrał następnie głos ludowiec z Gorlic p. Laskowski i wskazał na oburzający postęp socjalistów, którzy na zgromadzenia przez ludowców urządzane przychodzą i obrażają reprezentanta ludu, a temsamem cały stan włościański. Dalej odczytał p. Laskowski ustęp z jednej socjalistycznej gazety, gdzie socjaliści gorliccy opisali fałszywie zgromadzenia nasze w Binarowej, Wójtowej i Gorlicach. P. Laskowski wykazał więc obłudę socjalistów, którzy w oczy chłopom basują i chcą ich dla siebie zbałamucić, a poza oczy to w swoich gazetach stan chłopski i posła-chłopa wyszydają. Zgromadzeni włościanie usłyszawszy to, byli bardzo na socjalistów oburzeni i to tak dalece, że kiedy zabrał głos p. Iwanów, aby się usprawiedliwić, to włościanie nie chcieli go słuchać, więc się wyniósł, jak niepyszny. Następnie p. Laskowski przedstawił zgromadzonym, że program socjalistów jest wprost szkodliwy dla włościan, jak np. w sprawie otwarcia granic dla bydła i mięsa, w sprawie podwyższenia podatku od wódki, któremu się socjaliści sprzeciwiają itp., włościanie więc, którzyby się dali socjalistom obalać, byłiby wrogami nie tylko samych siebie i swoich dzieci, ale także całej rzeszy włościańskiej. Proszę więc dla włościan jedynie dobry ma Polskie

Stronnictwo Ludowe, dlatego wszyscy włościanie we własnym interesie powinni się skupić pod sztandarem naszego Stronnictwa. W końcu p. Laskowski postawił rezolucje:

1) zgromadzeni wyrażają wotum zaufania Polskiemu Stronnictwu Ludowemu i posłowi Madejowi; 2) żądając równego, powszechnego, bezpośredniego i tajnego prawa głosowania do Sejmu; 3) żądają jak najwydatniejszej pomocy od państwa i kraju dla dotkniętych klęskami elementarnymi, a zwłaszcza dla powiatu gorlickiego; 4) żądają uchwalenia ustawy łowieckiej w myśl wniosku P. S. L.; 5) żądają powszechnej przymusowej asekuracji od ognia.

Rezolucje powyższe przyjęto i uchwalono jednogłośnie wśród oklasków.

Zabrał jeszcze głos p. Tokarski, ale, zбитy całkiem z tropu przez poprzednich mówców, ograniczył się w swojej mowie tylko do stosunków gminnych w Moszczenicy, lecz i tego zgromadzeni nie chcieli słuchać i rozeszli się do domów.

Chłopi! zapamiętajmy to sobie, że socjaliści nas obrażają i wyśmiewają, więc pokażmy plecy tym obłudnikom, kiedy przyjdą do nas ze słodkimi, lecz tem więcej fałszywymi słówkami.

*Swój.*

**Jastrząbka stara** (pow. Pilzno). Dnia 29 września składał u nas poseł Staniszewski sprawozdanie poselskie w mieszkaniu p. Józefa Zawislaka, na które przybyli nietylko wyborcy Jastrząbki, lecz także sąsiednich gmin: Jaźwin, Przerzytego boru i Żarówki. Po wyborze przewodniczącego w osobie gospodarza domu, który na sekretarza powołał p. Wojciecha Wielgusa, nauczyciela z Jaźwin, poseł Staniszewski przedstawił powody, które skłoniły P. S. L. do wstąpienia do Koła polskiego, sprawę podwyższenia podatku od wódki i warunki na jakich P. S. L. na tenże się zgodziło, sprawę regulacji rzek, melioracji gruntów, ustawy automobilowej i zwrócił uwagę na organizację związków gospodarskich, tudzież odpowiadał na liczne zapytania.

Następnie wygłosił p. Wielgus referat o organizacji wywozu świń wprost do Wiednia lub Pragi, bez pośrednictwa kupców, a to po myśli uchwały okręgowego Towarzystwa rolniczego w Dębicy i uchwały Komitetu wykonawczego, ukonstytuowanego w Pilźnie dnia 21. września pod przewodnictwem Dra Witolda Lewickiego z Siedlisk. Referent wyjaśnił dokładnie manipulację i korzyści jakie dla gospodarstwa wiejskiego z organizacji takiej wyniknąć mogą, poczem zgromadzeni bez zastrzeżeń uchwalili przyłączyć się do tejsze.

W dalszym ciągu zabierali głos pp. Tomasz Pułak w sprawie zniesienia rewizorów bydła, Jan Pułko o czteroprzymiotnikowe prawo głosowania do Sejmu krajowego, Kapustka Walenty, żaląc się na szykany żandarmerji, tudzież nauczyciel Wielgus w sprawie powszechnej przymusowej asekuracji od ognia, zamykania szynków w niedziele i święta, zniesienia ustawy o dwutypowości seminarjów nauczycielskich i szkół ludowych, przeniesienia kosztów budowy, administracji

i utrzymania szkół ludowych na etat krajowy, — on też postawił wniosek udzielenia posłowi Stanisławskiemu wotum zaufania.

Po szerokiej dyskusji, jaka się z powodu podniesionych spraw wywiązała, zgromadzenie jednogłośnie uchwaliło:

Wszczęć jak najsilniejszą akcję celem bezpośredniego wywozu trzody i bydła do wielkich miast. Domagać się takiej samej reformy wyborczej do Sejmu krajowego, jaką mamy do Rady państwa. Zaprowadzenia przymusowej asekuracji powszechnej od ognia, ustawy wzbraniającej szynkowania w niedziele i święta. Wstrzymania wykonania ustawy o dwutypowości seminarjów nauczycielskich i szkół ludowych, tudzież zniesienia tejsze, przeniesienia kosztów budowy, administracji i utrzymania szkół ludowych na etat krajowy.

Posłowi Stanisławskiemu oraz P. S. L. uchwaliło wotum zupełnego zaufania.

Spokój i powaga, wśród jakiej toczyły się obrady, wskazuje na zrozumienie rzeczy u zgromadzonych i szkoda tylko, że miejscowy proboszcz ks. Mączka nie wziął udziału w zgromadzeniu, bo przekonałby się, że ludowcy jego nie myślą wcale o zburzeniu kościoła, lecz walczą o lepszy byt i poprawę ustaw dla najszerzych warstw włościańskich.

*Sekretarz.*

Borysław. Miejscowy komitet P. S. L. odbył zebranie, na którym uchwalono wnieść do Rad gminnych w Borysławiu i Tustanowicach prośbę, by postanowiły one, że w dzień targowy nie będzie wolno miejscowym przekupniom nabywać dowiozione produkty do godziny 10 zrana.

Również uchwalono wnieść podanie do Dyrekcji kolei we Lwowie, by w dniach przedświątecznych i świątecznych nie jedna, ale dwie kasy sprzedawały bilety na tutejszym dworcu kolejowym, jak i to, by w tych dniach dołączano do pociągów więcej wagonów, jak dotychczas.

Wreszcie na tem samym posiedzeniu uchwalono założyć na Wolance Kółko rolnicze dla otwarcia sklepu, by ten mógł się stać regulatorem cen przy sprzedaży towarów tak spożywczych, jak i bławatnych. Taki sklep oddawna był potrzebny, bo miejscowa ludność robotnicza (a jest jej około 8 tysięcy) skazaną była dotychczas na wyzysk i brutalne obchodzenie się sklepikarzy.

W tę niedzielę 18. bm. odbędzie się zebranie ludowców dla wybrania Zarządu Kółka i dlatego powinni wszyscy stawić się o godzinie pół do czwartej po południu. O godzinie zaś pół do trzeciej zbiorą się ci, którzy należą do Komitetu Stronnictwa, aby się przed zgromadzeniem naradzić, którzy mają być wybrani do Zarządu i by tych większemu zgromadzeniu zaproponować.

*Stanisław Haluch, sekretarz Komitetu.*

Sprawozdania ze Sowiny, Świątnik, z Kamioneckiego, z Dolinian, Bodzanowa, Stupnicy polskiej i Obydowa w następnym numerze.

## Pod rozwagę...

(Zamiast pogadanki „Ze stołu redakcyjnego“).

Pod rozwagę Waszą, Czytelnicy „Przyjaciela“, chcę rzucić dziś jedną sprawę i obiecuję tak Wam co tydzień z tego miejsca dostarczać materiału do rozważania na długie wieczory jesienne i niedzielne popołudnia, gdy gazetkę w rękę weźmiecie i chwil kilka sposobniejszych nadejdzie, by mózdz zapomnieć o troskach i szarocie życia codziennego, a wybiedz poza nie myślą naprzód, do światła i zórz, po nowe zdobycze i nowy trud.

Rozlewna fala życia publicznego tyle niesie zagadnień, koło których nie można przejść milcząc, bo było by tak, jak gdyby człowiek mijał i nie podniósł z ziemi kamyczka szklistego, z którego mogą być klejnoty... A co się minęło — to nie wróci już! i nie wróci człowiekowi niejedna chwila, w której mógł być przychwycić myśl nową i ujarzmić ją dla siebie, użytkować.

Przewinęło się sporo takich spraw około stołu naszego redakcyjnego i poszło w świat jako pogadanki, ale stół ten krępował, niósł tylko to, co ludzie nań rzucili od ręki — a życie takie bujne, rozkołysane tysiącem wypadków, płynie także obok nas, od czasu do czasu tylko na stół nasz rzuci to, co już przeszło przez żyły chłopskie i potem kroplistym wypowiedziało się w trosce na ustach ludzkich, łąz w liście pogmatwanym.

Chwytajmy-ż to życie na gorącym uczynku! Niechaj zeń pożytek ma lud, z tego, co mu wylowi gorąca moja chęć służenia sprawie ludowej i „pod rozwagę“ podda Ojcom narodu i Matkom — siermiężnym, uznojonym, a tak nadewszystko umiłowanym...

— Więc i dziś rozważcie, jakiej to wielkiej moglibyśmy rzeczy dokonać, gdyby więcej było takich jak ta, co myśl moją poprowadziła do dzisiejszej pogadanki.

Było to nie dalej, jak w poprzednią niedzielę. Lwowska sala ratuszowa wypełniała się strojnami paniami, które tam spieszyły na wiec w sprawie równouprawnienia kobiet. Rzucono — nie po raz pierwszy — wielkie hasło: równe prawa polityczne dla kobiet! — a że to właśnie Sejm obraduje i komisja osobna rozpatruje projekty reformy wyborczej, postanowiły kobiety lwowskie wykorzystać tę chwilę i publicznie zmanifestować swoje żądania.

Na wiec szli, jak na odpust — tłumami całymi. Ale gdyby mózdz tak zaglądnąć do głębi dusz tych wyniosłych, szumiących jedwabiami, dam, czy naprawdę chcą one równego prawa wyborczego np. na równi ze swoją służącą — kto wie, czyby tam u niejednej nie znalazł pustkę, zamiast gorącej chęci. Usta kłamią przecie duszy tak często...

Szli tłumnie — kobiety i mężczyźni, wszystko to — zdaje się — głównie zwabione zapowiedzianem przybyciem wielkiej poetki Konopnickiej, która miała wiec zagaic. Więc jak na przedstawienie szli, jak na wieczorek jaki literacki.

Wyszła nareszcie. Oklaski ją powitały i że-gnały na końcu, a cisza uczciła „lebkie i sło-

wa. I było potem przemówienie jedno i drugie i dziesiąte — mówiły same kobiety, i mówili mężczyźni, z podwyższenia od stolika głos zabierając w sprawie równouprawnienia, ale mówiła równocześnie cała sala, zabawiając się ploteczkami i w gwarze wychodząc grupkami.

Jedna tylko z uczestniczek wiecu, skryta w kącie pod filarami, wsłuchiwała się cała w słowa, co padały z ust mówczyń i mówców i lica jej głośniały, gdy gorącej kto przemawiał, a ręce składały się wciąż do oklasku.

Od dłuższego czasu obserwowałem tę niezwykłą postać, naprawdę uczestniczącą nietylko ciałem, ale i myślą we wiecu. Dziewczyna lat zaledwie kilka po dwudziestce, uczesana gładko, przewinięta grubą chustką przez ramiona — służąca zapewne. Jedna jedyna na sali nie-kapeluszo-wa. Zglądały się na nią te i owe, uśmiechały się drwiąco niektóre i dały wreszcie jej pokój.

A ona goniła myślą myśli tych, co wypowiadali jej głośno, nie zważając wcale na to, że patrzy tu na nią, jak na raroga.

Zaciekawiała mnie i choć żal mi było wyrwać ją z tej naprężonej uwagi, przecież znalazłszy sposobniejszą chwilę, gdy »równouprawnione« kobiety kłócić się między sobą poczęły, podszedłem ku niej i zagadnąłem, czy nie jest przypadkiem z »Kółka sług imienia Wyslouchowej«, o którym wiedziałem, że zajmuje się dziewczętami wiejskimi, co do Lwowa na służbę przybyły.

— Tak jest — odpowiedziała z pewnem już zaufaniem, widząc zapewne we mnie jakby znajomego, co o ich Kółku wie — ale ja tę sprawę znam ze wsi z wyborów.

Zaczynamy gawędzić. Dowiaduję się, że to córka dzielnego chłopca z okolic, który żywy brał udział w zeszłorocznym ruchu za reformą wyborczą do parlamentu, że ojciec jej chodził na wiece i w domu potem rozpowiadał o tem wszystkim, aż się dziewczynisko samo wybrało na wiec taki, ogarnęło odrazu rzecz całą i to tak głęboko, że echo jej aż tu się odezwało na lwowskim bruku.

Opowiedziała mi, jak to w ich okolicy agitowano najpierw za reformą samą, a potem, gdy przyszła, za kandydatem ludowym, jaki to zapal ogarnął wszystkich w chwili tryumfu sprawy ludowej i jak jej się dusza radowała wtedy i zatęskniła za tą zdobyczą wyborczą, kiedy to i kobiety pełne dostaną prawa i głosować będą mogły na równi z mężczyznami za obrońcami sprawy ludowej.

Ta jedna dziewczyna wyżej stała w moich oczach, niż ten cały strojny tłum, co przyszedł na wiec z kawalerami swoimi rozchichotany.

Ona dorosła naprawdę praw kobiety, o jakie wiec miał walczyć i dla niej warto było tę reformę dać.

Ale nie o to idzie. Pod rozwagę Waszą, Ojcowie stateczni, daję dziś rzecz tę — czyby i dla tej dzisiejszej naszej reformy, co o Sejm się obija, nie dobrze było zdobyć wpierw kobietę Waszą i jedną i drugą — czyby nie stały się z nich agitatorki naszej wspólnej sprawy, co męża leni-

wego by popchnęły do roboty i same innych zachęcały...

Rozruszalyby one sąsiadki swoje, wypłeniłyby z tych zastępów pewne zacofanie, co tu i ówdzie jeszcze wieś naszą przysiadło, i owe ślepe posłuszeństwo dla pewnych powag wioskowych, uświęconych zwyczajem — a przecież i powagi te są omylne... Tak uświadomione społecznie kobiety umiałyby zrobić dobry użytek ze swego prawa wyborczego, którego dla niej szczerze, ale pod tym tylko warunkiem, pragniemy.

Niechby więc na każdą gminę jedna tylko była taka świadoma i ruchliwa, jak ta z lwowskiego wiecu — a sprawa by naprzód poszła niezawodnie.

Więc — pod rozwagę!...

Wł. Wasowicz.

## Oszczędzajcie

a oszczędności swoje składajcie tylko  
w Banku parcelacyjnym we Lwowie  
gdzie wyższy procent, lepsze warunki i pewniejsze zabezpieczenie, niż gdzieindziej.

## OKRUSZYNY.

Trzęsienie ziemi dało się odczuć w różnych okolicach naszego kraju we wtorek 6 bm. o godzinie 10 wieczór minut 41. Jak uczeni zbadali, szło ono z południowego wschodu z odległości jakich 500 km. tj. od Kamieńca podolskiego — i powstało stąd, że w tamtych stronach woda rozpuściła warstwy gipsu, którego pokłady są tam w ziemi obficie i skutkiem tego powstały podziemne pieczary, które, zapadając się, wywołały trzęsienie ziemi. Trwało ono pół godziny i nie wyrządziło nigdzie poważniejszych szkód, tylko sprzęty się ruszały.

Echo Czerniechowa. Przed paru miesiącami głośną była ta sprawa z Tarnopolszczyzny o łowienie ryb, zakończone salwą do tłumy i pięcioma trupami. Tych z nacierających na znienawidzonego wójta, co przy życiu pozostali, pociągnięto teraz przed kratki sądowe, oskarżając ich o zbrodniczy gwałt publiczny i występki zbiegowiska. Zasadzono 15 osób na areszt od 3 dni do 10 najwyżej, a 23 osób uwolniono.

Skargi na rozdział zapomóg. Z Wielickiego powiatu skarży się ludność, że biedniejsi otrzymali zboże do siewu darmo, inni za pieniądze po niższej cenie, obszarnicy pożyczki bezprocentowe, a gospodarze, którzy mają 10, lub więcej morgów i również bardzo są zniszczeni, nie otrzymali nic. Ekscelecjo P. Namiestniku, i tym coś należy pomocy udzielić np. w formie bezprocentowych pożyczek.

Fr. Wójcik,

poseł do Rady państwa.

Z gminy Zaleszany (powiat Tarnobrzeg) piszą nam: Przyszła do nas zapomoga: żyto i pszenica. Żyto rozdali; tylko ci dostali, co wójtowi dali piwa i co u niego we żniwa robili, a psze-

nić bogaci rozkupili, teraz wiozą na jarmark i sprzedają po droższej cenie. My posłi do wójta i prosimy o zboże, a on mówi, że ci tylko dostaną, co dużo pola mają, a ci, co zarabiają, to sobie dadzą rady. Nie możemy dać sobie rady, bo na wszystkie strony nas dręczą, a zarobku nie ma. Jeden z naszych w roku 1906 oszacował łąkę na 16 K, do dziś dnia nie ma szkody wynagrodzonej, był kilka razy u wójta, to mu tak powiedział, że trza jechać do starostwa i tam się upominać. Ale gdy tego gospodarza krowa tylko raz wpadła na żydowską łąkę, zapłacił 4 K 40 h, bo przyjechał sekwestратор i brał ostatnią poduszkę.

*Pokrzywdzeni.*

Od posła Madeja otrzymujemy następujące pismo: W dniu 8 października b. r. miało się odbyć w Pilźnie przyjęcie komisji, delegowanej z ministerstwa do badania terenu pod zamierzoną budowę kolei żelaznej. Jakkolwiek powiat Pilzno nie należy do mnie, to jednak w powyższej sprawie chciałem wziąć udział, lecz na zebranie to przybyć nie mogłem, ponieważ ze Lwowa po obradach Rady naczelnej powróciłem właśnie dopiero w dniu 7 bm. Zastawszy zatem po przyjeździe do domu zaproszenie, nie mogłem żadną miarą wezwaniu zadość uczynić, bo już na jazdę do Pilzna było stanowczo zapóźno. Wyjaśnienie to podaję do wiadomości tym, którym na tem zależy.

*Jakób Madej,*

poseł do Rady państwa.

Loterja wystawy w Jarosławiu. Ciągnięcie loterji wystawowej zostało odłożone do 28 bm.

**Zwracamy uwagę** Przyjaciół, odwiedzających nas w Krakowie, że

Redakcja i Administracja »Przyjaciela Ludu«

mieści się już od tygodnia w nowym lokalu przy ulicy Krótkiej liczbą 6 w podwórzu, gdzie urzęduje od godz. 9 rano do 1 w poł. i od 4 do 7 wieczór.

Dostęp dogodny jest zaraz z Rynku Kleparskiego boczną uliczką Krzywą, albo też drugą ulicą św. Filipa — z drugiej zaś strony dostęp jest także ulicą Długą przez uliczkę Krzywą, lub wyjź św. Filipa.

Tarnowskie karczmy. W Tarnowie wiele jest szynków i wiele awantur w święta się dzieje, a na przedmieściu Rudach, gdzie jest jedna fabryka księcia Sanguszki, w pobliżu były dwie karczmy, gdzie czyste rozboje się działy, lecz tego też widocznie zamało było, bo mało tracili jeszcze ciężko zapracowany grosz i jeszcze mało było obrazy Boga, jeszcze mało żony łez nawylewały, że mężowie ich nie dbają o los dzieci — to jeszcze jedną karczmę pozwolono otworzyć przy samej rogacie i to na gruncie Księżnej Pani. Jeszcze żadna niedziela spokojnie nie minęła, jak mógł na taką krzywdę matek rząd pozwolić, czy nie lepiej by było dla tylu biednych dzieci, co ich tu jest, jakąś ochronkę wybudować, lub jakiś kątek dla robotników, nie żeby się takie zgorzenie działo

i krzywda biednych matek, bo wszystko ciągnie tylko do złego. A pan poseł tarnowski Battaglia ładnie dba o dobro ludu! Przed wyborami obiecał, że otworzy Kółko rolnicze na Rudach, lub jakiś sklep z mięsem, bo tutaj za drogie pieniądze dostać go nie można, a do miasta prawie dwa kilometry, to czy można chodzić w takie błota, jakie tego roku panują. Ale obiecać to łatwo, zwłaszcza przed wyborami, coż potem to posła obchodzi, gdy do drugich wyborów daleko?!

J.

**Dziwna protekcja.** Zeszłego miesiąca w karczmie w Sąsiadowicach (pow. Sambor) podchmieleni gospodarze, wszczęli między sobą i szynkarzem kłótnię i jeden drugiego pokaleczył nożem. Prokuratorja wytoczyła śledztwo, stają obecni tego zajścia świadkowie do sądu, no i proszę posłuchać, jak ich wynagrodzono za stratę czasu. Żyd, żydówka i ich chłopak dostali razem przeszło dwadzieścia koron, a dwaj gospodarze razem 3 kor. 60 hal. — więc żyd, który właśnie był powodem owego zajścia, gdyż pozwolił sobie gości przytrzymać do 1 godziny w nocy, jeszcze zrobił na tem interes, Małki, Chaje i Majer zarobili przeszło po 6 kor. dziennie, a ty biedny gospodarzu oczekales się jednego dnia pogody i toś musiał się wlec do Sambora za darmo. Nie lepiej też jest traktowana i ustawa o wynagradzaniu rezerwistów za czas ćwiczeń, bo i tam rolnika pominięto, nie uważając na to, że zostawił on niedognilki w polu i żonę z drobnymi dziećmi. *Ludowice.*

## Praca.

Krajowe biuro pracy we Lwowie ogłasza że przed siębiorstwo budowy i biuro techniczne inż. Krotickiego i Wirstleina poszukuje zaraz 150—200 robotników ziemnych do kopania zbiorników naftowych na czas około 2 miesięcy. Płaca albo dzienna po 3 korony albo akordowa, przy której płaci się od metra kubicznego ziemi wraz z wywiezieniem po 60 hal. do 1 K 10 hal. zależnie od głębokości wykopu, osobno zaś za większe pułaki po 2—3 K od sztuki. Robotnicy, pracujący w akordzie, mogą zarobić 4—6 K. Jeżeli zechcą pracować wieczorem, dostarczą przedsiębiorstwo bezpłatnie światła. Łopaty powinni mieć robotnicy o ile możności własne. Nocleg w barakach, na miejscu pracy się znajdujących. Środki żywności do nabycia po niskich cenach w kantynach na miejscu. Koszta podróży do stacji Borysław zostaną zwrócone tym robotnikom, którzy wytrwają do końca robót.

Zgłaszać się należy wprost do kierownika robót inżyniera Bronisława Wirstleina w Wolance koło Borysławia, stacja kolejowa Borysław. Przy większych partjach należy kierownika naprzód zawiadomić listownie lub telegraficznie z podaniem dnia i godziny przyjazdu.

**Przez kwartał — darmo**

otrzymywać będą naszą gazetkę ci nowi prenumeratorzy, którzy już teraz nadesłali całoroczną prenumeratę (t. j. 4 korony) na rok 1909.

## Odpowiedzi Redakcji.

Józef Martyka: wyjaśnienia nie umieścimy, bo sprawa już zakatwiona pomyślnie i w myśl naszych żądań i to właśnie najlepszym jest dowodem, żeśmy prawdę pisali, skoro natychmiast zrobiło dobry skutek. — St. Przybyto:

za życzliwe Wasze słowa najserdeczniej dziękujemy i liczymy wiele na przyobecną pomoc Waszą, zależy nam bardzo na tamtejszych okolicach. Prosimy też o opisanie Na „Przyjaciela” Waszych stosunków. — J. Mendelowski: artykułu o handlu świń nie umieszczamy, bo przestrogi są w ogólnie i czynią krzywdę zwłaszcza nauczycielstwu ludowemu, które bezinteresownie pomaga ludowi — jeśli ma Pan jakie uchwytnie dowody nadużyć, prosimy nadeśłać. — Jan Markiewicz i Fr. Szubra: Tak serdecznej życzliwości pełne słowa Wasze podamy do wiadomości prezesa Stapińskiego, choć wadzy jednak nie umieścimy, bo nie jesteśmy towarzysztwem wzajemnego uwielbiania się. — J. Pankracy: Znakoń, będzie w następnym numerze. — „Odważny”, Jan Sowa: jak samo. — Józef Michałk: za jedno i drugie dziękujemy serdecznie i prosimy dalej tak gorliwie spełniać obowiązki prawdziwego ludowca. — Wojciech Żak: za dobre słowo dziękujemy, poradę wysłamy listownie.

### Odpowiedzi Administracji.

Prenumeratorem z Korczyny, który przysłał do nas list na ózowym papierze, a nie podpisał się — prosimy o podanie nazwiska. — Matała J.: 8 kor. otrzymaliśmy. — Zawilski W.: otrzymaliśmy, zapłacone do 1 kwietnia 1908. — Oróg A.: 4 K nie wystarcza na roczną prenumeratę, a premie do Niemiec trzeba drogo opłacać. — Albrzycht J.: zapłacone do 1 lipca 1908. Duda T.: zapłacone do 1 lipca 1908. — Pelczar T.: 2 K otrzymaliśmy. — Póttorak B.: 5 K otrzymaliśmy.

Na rodzinę Bartosza Głowackiego za pośrednictwem p. Zajęca złożono 3 K 20 hal.

### Adresy adwokatów.

**Kraków**  
Mały Rynek 1.

**Dr Franciszek Bardel**  
adwokat krajowy.

**Rzeszów**  
Zamkowa 4.

**Dr W. Daniec**  
adwokat krajowy.

**Chrzanów**

**Dr Karol Stanisław Smoleń**  
adwokat krajowy.

**Dąbrowa**  
stara apteka.

**Dr Zygmunt Pisiewicz**  
adwokat krajowy  
prowadzi sprawy sądowe i administracyjne.

**BIAŁA**  
(GALICJA)

**Dr J. A. Reichman**  
adwokat krajowy. 7—8

**BRZOSZÓW**  
w Ratuszu,

**Dr Józef Juran**  
adwokat krajowy. 7-10

**Now. Sącz**

**Dr Teofil Więclaw**  
adwokat krajowy.

## NADESLANE.

### Epilepsja.

Zwalczanie i leczenie tej ze wszystkich najbardziej niszczącej choroby, jest od dawna celem najznakomitszych lekarzy i badaczy. Dla nawiedzonych tą ciężką chorobą będzie radością wiadomość, że specjalista Dr Aleksander B. Szabó w Budapeszcie ogłosił i wprowadził w zastosowanie przeciw epilepsji metodę leczenia, której zadziwiające wyniki zyskały ogólne uznanie. Dr Szabó jako powaga w zakresie leczenia epilepsji, wyrobił sobie w krótkim czasie dobrą sławę także i w Austrii. Jest on zawsze gotów udzielać chętnie wyjaśnień pacjentom, pragnącym odzyskania zdrowia przy pomocy jego wypróbowanej metody leczenia.

## DROBNE OGŁOSZENIA

w cenie po 10 hal. za wiersz.

**Chcę wydzierżawić** tartak z młynem, z dwoma morgami gruntu, lub bez tegoż. Adresować: M. K. poste restante Korczyn koło Krosna. 2—4

**Dla włościan** 4 morgi pszennego — 2 morgi lasu grubopiennego w Kołaczycach do sprzedania po przystępnej cenie. — Zgłoszenia przyjmuje Jan Weryński, Tarnów, Średnia 5.

**W Jasle** jest do sprzedania realność: 5 morgów gruntu I klasy, dom drewniany o 2 kuchniach i 2 pokojach, piwnica, studnia, osobno stajnia i stodoła, wszystko w bardzo dobrym stanie. — Wyjaśnień udzieli Jan Twaróg, Jasło ul. Łękuszką. 1-3

**W Neudorfie** p. Otynia jest do sprzedania wraz z budynkami realność 24 morgów dobrego gruntu. Kościół i szkoła w miejscu, do miasta 6 km. Informacji udzieli Jakób Biszyga, Bernardówka p. Otynia. 2—2

**3 chłopców** w wieku najmiej lat 14 znajdzie umieszczenie do praktyki fabryczno-cukierniczej w fabryce firmy Stanisław Gurgul w Jarosławiu. 1—3

**Za 34** tysięcy koron, jest do sprzedania w Radymnie pow. Jarosław realność 14-cie morgów najlepszej gleby, z tego 4 morgi ogrodu przy domu, a 10 morgów w drugiej parceli. Budynek wszystkie nowe. Sąd, urząd podat., poczta, stacja kolejowa w miejscu. — Zgłoszenia pod: Wojciech Gulaszka, Radymno.

**Maszynista** z kilkunastoletnią praktyką przy głównych tartakach i kopalniach nafty, obeznany z maszynami do obrabiania drzewa i dektrycznymi, lat 35, wymagania skromne, poszukuje posady do tartaku, młyna, raf. nafty lub do innej fabryki. Łaskawe zgłoszenia pod: Antoni Siomkajło, Borysław (Potok). 1—2

**10 morgów** gruntu, terenu intabulowanego się inż. Białkowskiego i Essera do nabycia. Obok szyb w ruchu, nadto można jeszcze 100 morgów zakontraktować. — Zgłoszenia pod: Józef Mackoś, Bóbrka p. Chorkówka. 2—5

**W Jordanowie** jest do sprzedania za przystępną cenę 7 morgów dobrego gruntu. W tem 2<sup>1</sup>/<sub>2</sub> morga 30-letniego lasu sosnowego. Kościół, szkoła, sąd, urząd podatkowy, poczta i stacja kolejowa w miejscu. Wiadomość: Antoni Świążek, Jordanów. 1—2

**Księgarnia D. E. Friedleina — założona w r. 1796**

**Kraków — Rynek 17.**

dostarcza książki, pisma, nuty, katalog przesyła darmo.

## Nowa Apteka pod „Gwiazdą“

Alfreda Romana Weissa w Jaśle

naprzeciw kancelarii adwokata Wgo Dra Michnika przy ulicy Kościuszki 1. 521 (gdzie była cukiernia) poleca krajowe, zagraniczne środki i wina lecznicze, opatrunki chirurgiczne wody mineralne. — Wysyłki pocztą nie licząc opakowania.

### NAJTANIEJ

sprzedaje gospodarzom małorolnym bardzo ładne drzewka owocowe o silnych pniach i koronach

## Zakład sadowniczy „GLINKA“

w Prądniku czerwonym pod Krakowem

przyznając zamówieniom zbiorowym, uskuteczonym przez Kółka rolnicze, Rady szkolne, powiatowe i wogóle instytucje, sadownictwo popierające, opusty od cen katalogowych: Jabłonie po 80 hal., grusze, śliwy, czereśnie po 90 hal. za sztukę i tak:

Przy zamówieniach ponad 50 sztuk drzew piennych 5%  
 „ „ 100 „ „ „ 10%  
 Cenniki na żądanie darmo i oplatnie. 1—2

## Orzechy

włoskie tegoroczne wysyłam po 40 hal. 1 klg. — Wyżej 50 klg. liczyć po 36 hal., bez opłaty porta.

## WINO

dalmatyjskie białe i czerwone posiadam po cenie za litr: 45—50 i 60 halerzy. Stodkie także 60 hal. Mszałne po 62 hal.

Zamówienia adresować: 1—2

J. Pikor, St. Petrovoselo, Sławonia.

Zanim

Pan poda

o osobistą, hipoteczną lub na realność

# pożyczkę

proszę żądać prospektów, które bezpłatnie wysyła

**MELLER L. EGYED**

Budapest, IX, Lönyay-utca 7.  
 Tel. Interurban 46-31.

Parowa fabryka mydła

## Stanisława Rożnowskiego w Krakowie

polca mydła do prania najlepszej jakości jak: z „Syraną“, z „Krakusem“ karawanowe z „Wielbłądem“ i inne. proszek mydlany oszczędny środek do prania, oraz wielki wybór mydełek toaletowych własnego wyrobu.

Cenniki na żądanie wysyłam darmo i oplatnie.

## Folwarczek

1—5

31 morgów pola ze zbiorami, 6 klm. od Sambora, stacja kolei w miejscu. — Do sprzedania za **29.000 K.**, na hipotecę może pozostać **10.000 K.** M. Winogrodzki, Stary Sambor.



## Tak Mamo!

niepodej za mąż prędzej, aż będę widziała całą moją wyprawę bielizny włącznie z wybornymi krajowych płócien korczyńskich — Bielizna to nie na jeden rok lub dwa....

Dobrze moja córko — zgadzam się. Napisz więc jeszcze dziś do istniejącej od pół wieku renomowanej tkalni **Mieczysława Gonet w Korczynie.** Żądaj bezpłatnego nadesłania cennika i prób płócien na koszule, bieliznę stołową, obrusy, ręczniki i t. d. i. d. Adresuj: Mieczysław Gonet tkalnia w Korczynie (Galicya).

## INŻ. CHEM. WINCENTY BOGUCKI W CHRZANOWIE.

Jedyna w kraju

## SPECYALNA FABRYKA Maszyn i Form

dla przemysłu cementowego i betonowego.

Buduje maszyny do wyrobu: dachówek, cegieł i posadzek cementowych oraz formy do wyrobów betonowych idostarcza je po cenach najniższych.

Kompletne urządzenia do wyrobu dachówek już od 500 Koron.

Cennik z wyjaśnieniami odwrotnie i bezpłatnie.

Powyzsza firma dostarcza również: cement wszelkich marek w najlepszych gatunkach, farby cementowe „oszczędnościowe“ w różnych kolorach i oliwę do smarowania płyt.

Cennik tych artykułów posyła na żądanie odwrotnie pocztą

Interesanci w fabryce zawsze mile widziani.

Proszę zawsze żądać wyrobu krajowego!

## Munka oszczędzające, jędrne mydła

z „Nosorożcem“ lub Kosą“

z pierwszej galicyjskiej parowej fabryki

### MYDŁA

Szymona Munka w Żywcu l. 15.

Zatopiona w roku 1846.

Próbki i cenniki darmo.

Największa w kraju firma  
**R. PAWŁOWSKI**  
Kraków, Rynek 18



poleca swe znakomite, przez hafciarnie i pracownie kra-  
wieckie wypróbowane ma-  
szyny do szycia i do haftu,  
którym żadne inne dorów-  
nać nie mogą. Niezrównane  
w szyciu i niedoścignione  
w hafcie. Żądajcie cenników  
wraz z historją maszyn  
do szycia.

**Uwaga.** Nie używam więcej przy mojej firmie do-  
mianu „dawniej J. Iwanicki“, gdyż od śmierci ś. p. Józefa  
Iwanickiego z obecnymi właścicielami lwowskiej firma  
„J. Iwanicki“ nie mnie nie łączy.

## Kto tylko cierpi

na padaczkę, czyli chorobę św. Walentego, na nerwicę,  
spać nie może, cierpi na nerwowe bóle głowy i za-  
wroty głowy

**niech spróbuje choć raz jeden**

a przekona się, że zbawiennie na te choroby działają

**Pigułki dra Wooda**

wyrobu aptekarza Stanisława Szczepańskiego.

Cena pudełka (100 pigułek) 5 koron.

Przepis użycia się załącza.

Wysła:

**Apteka Stanisława Szczepańskiego**  
w Zabłociu przy Żyweu.

Liczne podziękowania.

Liczne podziękowania

Także goście.

**Pani:** — Wstydź się, Marysiu, sprzątałaś pokoje, a  
pod kanapą wszystek kurz został... A prosiłam cię, żebyś  
porządnie sprzątnęła, bo dziś właśnie spodziewam się gości.

**Marysia:** — Skaranie boskie z takim gośćmi, co  
pod kanapę zagląдают!...

**Proba  
przechodzi  
badanie!**

**Troskliwe badania** dowiodły, że mydło  
Schichta w wodzie ciepłej czy zimnej, miękiej, czy  
twardej, żywo i silnie się pieni, wciska się lekko,  
a skutecznie w tkaninę, rozpuszcza brud nadzwyczaj  
szybko, nie niszcząc nici. Mydło Schichta jest zupeł-  
nie czyste i wolne od gryzących składników i bywa  
od dziesiątek lat w równej jakości, z najlepszych  
materiałów sporządzane. Roztropność nakazuje uży-  
wać go przy **każdym** praniu i do **każdego** gatunku  
bielizny, a oszczędzi się na czasie, pracy i pie-  
niądach.

**GEORG SCHICHT A. G. Aussig n/Elbą Czechy i Mor. Ostrawa**  
(Morawa).

## Czy jest pan chorym i cierpiącym?!

Wszelkie jak najbardziej uporeczywe bole reumatyczne, gościec, kurcz mię-  
śniowy, porażenie, łamanie w krzyżach, ból głowy, ból zębów, silne umęczenie po  
uciążliwej pracy, i inne pokrewne dolegliwości, usuwa w zupełności często po jedno-  
razowym użyciu sławny i ogromnie rozpowszechniony

### „ICHTYOMENTHOL“.

Jedna próba wystarczy, aby się przekonać, że oryginalny (prawdziwy Ichtyomenthol  
Edelmana jest najlepszym środkiem tego rodzaju i działa nawet w tych wypadkach,  
w których inne środki nie pomogły! — Ichtyomenthol Edelmana jest tylko wtedy  
prawdziwym, jeśli plomba nienaruszona i jest opakowanie i etykieta zaopatrzone firmą!

**Aptekarza Edelmana w Bohorodczanach.**

Przeszło 15.000 podziękowań i blisko 1000 atestów (poświadczeń)  
lekarskich wskazuje o znakomitej wartości tego nacierania.

**Cena flaszki z opilem 1 korona.**

Główna fabryka i wysyłka Ichtyomentholu prawdziwego

**Laboratorjum chemiczne aptekarza SZYMONA EDELMANA**  
w Bohorodczanach Nr. 921.

Pocztą wysyła się najmniej 3 flaszki. Jeżeli się zamawia 5 flaszek na raz wysyła się franko  
bez dalszych kosztów i z opłaconą pocztą za 6 koron. Jeżeli zaś 10 flaszek na raz, wysyła  
się franko (bez dalszych kosztów) z opłaconą pocztą za 10 koron.



Staraniem Wydziału Towarzystwa rolniczego okręgowego jasielskiego odbędzie się dnia 19 października 1908 roku od godziny 8-ej rano na targowicy w Krośnie

## Targ na źrebięta

połączony z premiowaniem dobrze utrzymanych sztuk. Na targ dopuszczone będą źrebięta tegoroczne odsadki, roczne i dwuletnie z powiatów: Jasło, Krosno, Gorlice, Strzyżów i sąsiednich. Przyprawione sztuki mają być zaopatrzone w paszporty.

Uprasza się P. T. hodowców, mających zamiar obesać ten targ, ażeby we własnym interesie jak najrychlej zgłosili pisemnie swój współudział do: Biura Towarzystwa rolniczego okręgowego w Jasle.

**Zarząd** ogrodów książąt Sanguszków w Gumniskach p. Tarnów, posiada 20.000 drzew owocowych wysokopięnych, półpiennych i karlowych w różnych formach do sprzedania. Na żądanie wysyła się cennik opłatnie. 3—5

**Taniej niż wszędzie!**

### Znakomite płótna korczyńskie

Bieliznę stołową i wszelkie inne wyroby tkackie. Również silne materye na ubrania, dla każdego stanu i na każdą porę poleca:

**Tkálnia płócien i skład wysyłkowy**

„pod opieką Najśw. Rodziny“

**Józefa Jórassa**

w Korczynie obok Krosna (Galicya)

»» Na żądanie posyłam próbki darmo i opłatnie. »»

Na reumatyzm, gościec, postrzał (ichias) i wszelkie nerwobóle poleca się usmierzające nacieranie, od lat wielu ogromnie rozpowszechnione, przez wielu lekarzy ordynowane i przez znakomitości uznane Linimentum Gauthieriae compositum z prawnie zarejestrowaną marką ochronną

### „NERWOL“

chemika Dra Juliusza Franzosa, aptekarza w Tarnopolu.

Cena flakonu 80 hal. — 10 flakonów 8 kor., nie licząc opakowania i franco. — Tysiące listów dziękczynnych do przejrzenia. Dwa razy dziennie wysyłka poczt. Na składzie: Kraków, apteki Wiszniewskiego i Macudzińskiego; Maków, apteka Franca; Lwów, apteki: Dewecheho, Haya, Łazowskiego, Dra Piepes-Poratyńskiego, Mikolasza. — Niemcy: Loewenapothek Otto Koerner, Goerlitz, Obermarkt l. 81.

### Apetyt

zdrowy żołądek mamy, a żądanych dolegliwości, odkad używamy przeczyszczających pigulek rabsbarbarowych Fellerlających „Elsapillen“, a pudełek franko z marką „Elsapillen“, a pudełek franko z marką „Elsapillen“ od E. V. Fellerl 4 K. — Sprowadzić od E. V. Fellerl w Stabicy, Elsaplaz Nr. 165 (Kroatien). Elsa

Rozszerzajcie

„Przyjaciela Ludu“

## „SLAVIA“

**Bank wzajemnych ubezpieczeń w Pradze**

(założony w roku 1869, w Galicyi od roku 1874)

ukończył z rokiem 1907 trzydziesty dziewiąty rok swej działalności i wzrosły we wszystkich sekcjach „Slavii“ z końcem r. 1907

Fundusze rezerwowe i gwarancyjne . . . . .	41,335.041 kor. 01 „
Premje, uboczne należności i odsetki za 1907 rok . . . . .	9,341.753 „ 93 „
Ubezpieczone sumy we wszystkich sekcjach . . . . .	1.178,362.064 „ 28 „
Wyplacone kapitały, renty i odszkodowania za rok 1907 . . . . .	5,277,437 „ 24 „
W ciągu 39 lat swej działalności wyplacił bank „Slavia“ swoim członkom kapitały i wynagrodzenia szkód w sumie . . . . .	97,214.430 „ 97 „

Slavia“ przyjmuje w sekcjach I. i II. ubezpieczenia na dożycie pewnego wieku lub na wypadek śmierci, tudzież ubezpieczenia posagów dla dzieci. — W sekcji IV. ubezpieczenia od szkód ogniowych w budynkach, ruchomościach, zbożu, towarach i zapasach bydła i t. d.

Taryfy „Slavii“ są bardzo mierne i warunki ubezpieczenia w „Slavii“ są wcale korzystne. Taryfy i druki wniosków jakiegokolwiek rodzaju ubezpieczeń ogniowych, życiowych, tudzież wszelkie żądane wyjaśnienia jak najchętniej udziela Generalna reprezentacja „Slavii“ dla Galicji i Bukowiny we Lwowie, przy ul. Kopernika l. 15 a.

„Slavia“ przyjmuje zgłoszenia o udzielenie agencji na miejscowości i okolicę, gdzie nie ma jeszcze swoich zastępców chętnie udziela agencji inteligentnym rolnikom.

S  
L  
A  
V  
I  
A

S  
L  
A  
V  
I  
A

## Apteka pod Matką Boską

w Mszanie Dolnej

poleca:

Maść na świerzby N. 2, Maść na wola N. 2, Liniment na suchy ból N. 1.60.

Syrup balsamiczny N. 2 niezawodny w uporczywym kaszlu,

Syrup tymiankowy N. 1.60 jedyny w kokluszu dla dzieci.

Wysyłki codziennie nie licząc opakowania.

## Spróbujcie a przekonacie się

że najlepiej jechać do Ameryki angielskimi okrętami, bo są największe, najprędsze (5 do 6 dni morzem), najlepszy wikt i obsługa i najelegantsze urządzenie w trzeciej klasie (od 2 do 6 osób w jednej kajucie jak w klasie drugiej). Okręty 10<sup>ciu</sup> linij do **New-Yorku, Bostonu, Philadelphii, Portland, Halifax, St. John i Quebec.** Odjazd co dnia, prócz niedzieli. Urzędnicy Polacy! Ceny niskie! Listy po karty okrętowe jak i po bilety na kolej amerykańską adresować:

**Anglo - kontynentalne Biuro podróży**  
Bus Nr. 50

**Rotterdam (Holland)**

List zwyczajny opłaca się marką za 25 hal.

Odznaczona Medalem na Powszechnej Wystawie Kraj. we Lwowie w r. 1894, Medalem Rządowym na Wystawie Przemysłu Metalowego w Krakowie w r. 1904, oraz Medalem srebrnym na Wystawie Przemysłowej w Wadowicach w r. 1907. Pierwsza Krajowa fabryka zegarów wieżowych, oraz od roku 1890 istniejący

## Zakład zegarmistrzowski

Michała Mięgowicza w Krośnie

poleca obficie zaopatrzonej skład zegarów ściennych, pendulowych budzików amerykańskich, zegarków kieszonkowych z pierwszorzędnymi fabrykami genewskich, biżuterji i wyrobów optycznych itp. Nowo wydany cennik illustrowany przesyłam na żądanie gratis i franko.

Podług lek. przepisa zawsze świeżo sporządzany, najlepiej doświadczony środek



**Aptek. C u O - PIGUŁKI**  
**VERTESA**

są do wytopienia tasiemców najbardziej chwalonymi, bo one są zupełnie bezpiecznie skutkujące i posiadają oprócz tego tę korzyść, że chorego w najmniejszym stopniu ani trapią i słabią, ani mu żołądka nie psują, jako to inne środki do wytopienia tasiemca czynią, przeciwnie, one pobudzają

żołądek do trawienia i mogą przez dzieci również być spożywane. Pigułki te nie szkodzą, chociaż tasiemiec nie jest obecny. Tasiemiec wychodzi wraz z głową w zepsutym stanie, dlatego jest nowy wzrost takowego nie możebny.

Poczem można poznać, że tasiemiec jest chętnym? Po tem, że sprawia on nosicielowi swemu rozmaite dolegliwości jako to: kurcze żołądkowe, wymioty, albo jak gdyby zwijający się kłębek do szyi występował, ssanie i zwijanie podbrzusze, mdlenie i zawrót głowy, niedokrwistość, brak apetytu na przemian z wielkim głodem, znużenie i niechęć do pracy, mocne wydzielanie śliny, kwaśne odbijanie, przewracanie w brzuchu, słabości w trawieniu, melancholija itd.; jako zewnętrzne znaki nadmieniamy jeszcze: ciemne pierścienie pod oczyma, nadzwyczajna białość skóry i bladeść, obłożenie języka, chudość, nadbrzmienie. — 1 pudełko CuO-pigułek po poprzednim nadesłaniu 7 kor. 65 h. franko. Przy zamówieniu uprasza się o podanie wieku. — Wszystkie zapytywania i zamówienia adresować należy tak: 3—4

L. Vértes „Apteka pod Orłem“ w Lugos Nr. 803 (Banat).

## Pranie bez mydła!

„Sapon ze znaczkim ochr. koszulką“

wyrób chemiczny, pierze bieliznę bez mydła, bez sody, bez chloru i nadaje jej lśniącej białości. „Sapon z koszulką“ ma tę zaletę, iż brud łatwo rozpuszcza, wskutek czego szkodliwe bieliźnie tarcie zbyteczne. Wydatek na pranie o połowę się zmniejsza i połowę czasu do prania potrzeba.

Kto raz do prania użył „Sapon z koszulką“, ten mu wiernym pozostanie. — Do nabycia w składach drogueryjnych, kolonialnych i mydlarniach w paczkach po 40 hal. — Gdzie niema na składzie, wysyła się wprost z fabryki 8 paczek za 3 kor. 20 hal. franko oclone.

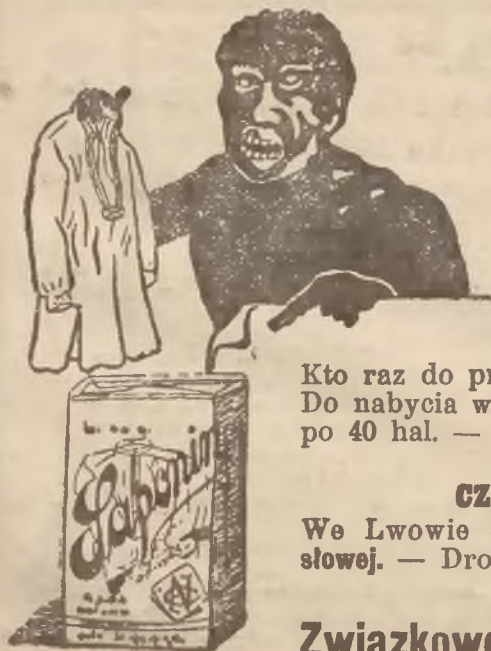
**CZESŁAW NAGÓRSKI, chemiczna fabryka Pr. Stargan.**

We Lwowie do nabycia hurtownie w Agencji handlowej Tow. pomocy przemysłowej. — Drobiazgowo we wszystkich składach drogueryjnych i kolonialnych.

Zastępstwo na Galicję

10—10

**Związkowe fabryki oleju (Bank hipoteczny) we Lwowie.**



# FABRYKA MASZYN

pilników, sikawek, odlewnie żelaza i metali

## Braci Bartik w Tarnowie

polecają:

Pilniki wykonane z najlepszej lanej stali. — Raszple do drzewa kowalskie. — Przyjmuje zużyte pilniki do nasiekana. — Kompletne urządzenia maszynowe najnowszych systemów, dla Cegieli, Młynów, Tartaków i Rzeźali. — Urządzenia wodociągowe dla zakładów przemysł., obszarów dworskich itp. — Transmisje, tarcze pasowe i linewkowe, kotły, rezerwoary i paleniska kotłowe. — Odlewy maszynowe i budowlane według własnych i nadesłanych modeli. — Sikawki pożarne oraz wszelkie maszyny rolnicze.

Kosztorysy i cenniki darmo i opłatnie.

### S z a c h r a j.

Chłop: Ten kabat na mnie dobry. Ile kosztuje?

Żyd: Dziewięć koron...

Chłop: Hm... tak. A na raty?

Żyd: Na raty dwadzieścia koron, ale połowa zaraz z góry!

## SINGERA MASZYNY DO SZYCIA DO RÓŻNYCH CELÓW

a zatem nietylko do użytku przemysłowego ale także do wszelkich robót wchodzących w zakres szycia domowego, jedynie u nas nabyć można.

Składy w których

SINGERA

Maszyny do szycia

nabywać można



Zaopatrzone są

obok

widocznym zna-

kiem

## SINGERA Ko. Tow. akc. Maszyn do szycia

Kraków, ul. Szpitalna l. 40. Naprzeciw teatru miejskiego  
Filie we wszystkich większych miastach.

UWAGA! Wszelkie maszyny do szycia sprzedawane w innych składach pod nazwą „SINGERA” są wyrabiane na sposób jednego z naszych dawnych systemów. Nie dorównują one atoli ani pod względem konstrukcji, ani też co do wszechstronności w zastosowaniu, ani też wreszcie co do trwałości naszemu najnowszemu systemowi maszyn do szycia.

**Szybko!**

**Tanio!**



## Do Ameryki

pospiesznym okrętem w 6 dniach  
pocztowym okrętem w 8—9 dniach

◆ ◆ Precz z wyzyskiem. ◆ ◆

Żądajcie pouczenia tylko od

**B. Karlsberga**

Hamburg, Ferdinandstrasse 15.

## AKCYJNY BANK ZWIĄZKOWY

DLA STOWARZYSZEŃ ZAROBKOWYCH  
I GOSPODARCZYCH — WE LWOWIE

otworzył z dnem 15 kwietnia 1908

W BOGUMINIE (ODERBERG)

w domu Pana Kasslera w pobliżu  
dworca kolejow. naprzeciw apteki

AGENCYĘ DLA WYMIANY PIENIĘDZY

:: :: WSZELKIEGO RODZAJU. :: ::

## Wyroby tkackie

z najlepszego przedziwa, jak najstaranniej wykonane jako to: Płótna białe zwykłej i prześcieradłowej szerokości, dymy, dreszki, chusteczki do nosa, ręczniki, ściierki, obrusy, serwety, barczany, flancele, szewioty, płóciénka kolorowe na fartuszki, sukienki, bluzki i silne tkaniny na ubrania męskie poleca

Tkálnia Płócien

**MICHAŁA MIĘSOWICZA**

w Korczyni obok Krosna.

Na żądanie próbki towarów bezpłatnie. — Kto tylko raz jeden zamówił towar z mojej tkalni, ten gdzieindziej płócién kupować nie będzie.

# Stassfurcka sól potasowa

zawierająca 40% czystego potasu

jest pod wszelkie zasiewy ozime najlepszym i najtańszym nawozem potasowym na wszelkie grunta, gdyż podnosi plony, poprawia jakość ziemiopłodów, użyźnia wszelkie gleby, łąki, koniczyska i pastwiska.

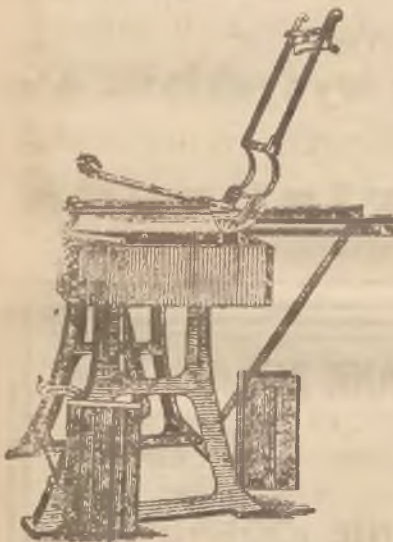
100 kg. stassfurckiej 40% soli potasowej zawiera blisko 5-cio-krotna ilość potasu w stosunku do kaimitu kałuskiego, a przez zaoszczędzenie blisko 5-krotnych kosztów dowozu i pracy, połączonych z użyciem kaimitu kałuskiego, wypada w 40% soli potasowej stassfurckiej jeden kilogram potasu taniej, jak w kaimicie kałuskim. Stassfurcką 40% sól potasową stosuje się w każdym czasie, zaś kaimit na kilka miesięcy przed siewem.

Jeneralny Reprezentant dla Galicji i Bukowiny

## JÓZEF KARRACH

Lwów, ul. Kościuszki l. 18.

Cenniki i broszurki objaśniające darmo. 12-14



**Skład maszyn rolniczych.**

**Jędrzej Krukierek**

w Krośnie  
poleca:

Pługi, Brony, Sieczkarnie, Młynki, Młocarnie ręczne i kieratowe, Trieury siewniki itp., Maszyny do wyrobu dachówek cementowych i rur betonowych, Maszyny do szycia, Maszyny młeczarskie.

**Ceny bardzo niskie  
Wyrób pierwszorzędny.**

Cenniki wysyłam na żądanie darmo i oplatnie.

**Maszyna do wyrobu dachówek cementowych.**

## Koce czysto wełniane tanio do sprzedania.

Bardzo odpowiednie w zimie na łóżka w cenie: najlepsze grube i dogodnej wielkości po 6, 8, 10, 16 do 30 koron za sztukę; włosieniowe po 4, 5, 6 do 8 kor.; półwełniane lub flanelowe 3 do 5 kor.

Próbek koców wysyłać niepodobna.

Wszelka obawa zbyteczna, gdyż towar nie nadający się wymieniam lub zwracam pieniądze.

Adres wprost do tkalni

### ANTONIEGO BARUTA

pod opieką św. Józefa w Korczyniu obok Krosna.

**Północno niem. Lloyd w Bremie**

(Norddeutscher Loyd)

Generalna Agentura dla Galicji we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.



Bezpośrednie połączenia przewozowe, cesarskimi pospiesznymi i pocztowymi parostatkami

Do Stanów Zjedn. Ameryki: (Nowego Jorku, Baltimore, Galvestonu), Kanady, Brazylii, Argentyny, Buenos (Aires) Australji, Japonji, Chin itd.

**Bilet kolejowe do każdej stacji Północnej Ameryki.**

**Karty okrężne do jazdy „Na około świata“.**

Wszelkich wyjaśnień w sprawach podróży tak lądowych jak i morskich udziela i sprzedaje bilety

**Generalna Agentura Półn. niem. Lloyd we Lwowie**

Pasaż Hausmana 9.

13-24

## Baczność Szanowni Rolnicy!

Powodowany niesumiennością agentów, którzy wyzyskują nieświadomość Szanownych Rolników narzucając im maszyny i narzędzia rolnicze pruskich fabryk po strasznie wygórowanych cenach, towary zaś dostarczają za drogie pieniądze, bardzo lichę.

Ażby zatem uchronić Szanownych Rolników od wyzysków, podaję po krótko ceny moich maszyn, które także i na oplaty daję:

Sieczkarnia ręczna od 50 do . . . . .	58 kor.
„ kieratowa z metal panewkami . . . . .	95 kor.
Młocarnia ręczna, kompletna z mech. pau. . . . .	150 kor.
„ i kieratowa z wytrząsaczami do słomy . . . . .	220 kor.
Kierat czołowy lżejszy . . . . .	130 kor.
„ ciężki . . . . .	170 kor.
„ kryty czyli bezpieczny lżejszy . . . . .	150 kor.
„ ciężki . . . . .	180 kor.
Młynki „do czyszczenia” zboża od 50 do . . . . .	150 kor.

Nowości Młocarnia ręczna bez trybów, bez pasów, bez kół tylko zapomocą malej dźwigni. Jeden człowiek potrafi bez zmęczenia 7-8 kóp zboża wymłócić.

Na każdą maszynę dwuletnią gwaranoję, którą do każdej maszyny dołączam.

Prosząc o łaskawe próbné zlecenia piszę się z poważaniem

### Henryk Birnbaum

skład maszyn rolniczych, oraz warsztat mechan.-ślusar. w Rzeszowie.

## Bank parcelacyjny we Lwowie

kupił na parcelację dobra

# Pilźnionek

położone w bezpośrednim sąsiedztwie z miastem Pilznem.

Starostwo, parafia, sąd, urząd podatkowy, szkoła, poczta, telegraf, jarmarki w Pilźnie. Stacja kolejowa Dębica o 10 klm. rządowym gościńcem.

Obszar: 400 mg. ról i łąk znakomitej jakości. Grunta o lekkim spadzie częścią nad Wisłoką — niezalewne. Kilkanaście morgów wikli. Przez grunta przechodzi trzy gościńce.

Bliższych informacji udziela, oraz umawia ceny za zatwierdzeniem Dyrekcji Banku Delegat Banku p. Andrzej Pachotta zamieszkały w Rzeszowie, ul. Sobieskiego 1. 9, który co tygodnia w czwartki przybywa na miejsce.

Przedwstępnych wyjaśnień udziela w nieobecności Delegata miejscowy administrator p. Stanisław Kułakowski obecnie zamieszkały w sąsiednim folwarku Banku w Podgrodziu.

3—13

## Bank parcelacyjny we Lwowie

kupił na parcelację dobra

# ZABŁĘDZA

Starostwo w Tarnowie o 14 klm. Parafja, sąd, urząd podatkowy, poczta, telegraf, stacja kolejowa, 1-tygodniowe jarmarki w Tuchowie o 3 kilometry.

Obszar: 379 mg. ról i łąk znakomitej jakości. Grunta w znacznej części położone nad rzeką Białą — niezalewne. Kilkanaście morgów wikli i 40 morgów lasu materiałowego, a więc materiał budowlany na miejscu. Przez grunta przechodzi gościniec.

Bliższych informacji udziela oraz umawia ceny za zatwierdzeniem Dyrekcji Banku Delegat Banku p. Kajetan Baliński, zamieszkały w Tarnowie, Chyrzowska 19, który co tygodnia w poniedziałki przybywa na miejsce.

Przedwstępnych wyjaśnień udziela w nieobecności Delegata miejscowy administrator Banku p. Piasecki.

3—13

# BANK PARCELACYJNY

objął na parcelację dobra

# GLINNIK GÓRNY

w powiecie strzyżowskim.

Sąd powiatowy, urząd podatkowy, stacya kolei we **Frysztaku** (5 km.), kościół, poczta, tuż koło dworu, szkoła o 2 siłach nauczycielskich w miejscu.

Grunta z lekkim nachyleniem, dobrej jakości, nader plenne, dobrze uprawne, znawożone i obsiane.

Obszar 550 mg. w tem 250 mg. ról i łąk, 300 wysokopiennego lasu.

Materiał budowlany i opałowy łatwy i tani do nabycia w miejscu i lasach okolicznych.

Budynki dworskie częścią murowane, częścią drewniane do nabycia. Wieś przy trakcie głównym — **Frysztak** — **Pilzno**.

Bliższych informacji udziela na miejscu członek naszej Rady nadzorczej, **W n y Jan Harnek**.

3—13

*Dyrekcja Banku parcelacyjnego.*

## Bank parcelacyjny we Lwowie

kupił na parcelację dobra

# Przybyszówka

Starostwo, Sąd obwodowy i powiatowy, urząd podatkowy, poczta i telegraf, gimnazjum, seminarjum nauczycielskie, szkoła mleczarska, stacya kolejowa etc. w **Rzeszowie** o 3 kilometry gościńcem rządowym. Parafia i szkoła ludowa w miejscu. Niższa szkoła rolnicza w **Miłowcinie** w bezpośrednim sąsiedztwie.

Obszar 530 ról i łąk doskonałej jakości. Grunta o lekkich spadach położone przy dwóch gościńcach bitych.

Oprócz tego 100 morgów lasu.

Wobec położenia pod tak wielkiem miastem, jak **Rzeszów** zarobki i zbyt wszelkich produktów gospodarczych niezmiernie korzystne, a kształcenie dzieci bardzo ułatwione.

Bliższych informacji udziela oraz umawia ceny za zatwierdzeniem Dyrekcji Banku p. **Andrzej Pachotta**, Delegat Banku, który jest z reguły do zastania w biurze, w **Rzeszowie** ul. **Sobieskiego** l. 9 **poniedziałek** i **wtorek**. W **poniedziałki** bywa także na miejscu w **Przybyszówce**.

Zwracamy uwagę interesowanych, że żadnych pośredników nie używamy i że wyłącznie i bezpośrednio tylko do p. **Delegata Pachotty** zwracać się należy.

3—13

**Bank parcelacyjny we Lwowie**

kupił na parcelację dobra

**ŁOWCZÓW**

w powiecie tarnowskim.

Stacja kolejowa w miejscu tuż koło dworu. Starostwo w Tarnowie oddalonym o dwie stacje kolejowe. Sąd, urząd podatkowy poczta, telegraf i wielkie tygodniowe jarmarki w Tuchowie odległym o 4 klm.

Grunta znakomitej jakości nader plenne, doskonale prawione, znażone i obsiane.

Do nabycia znaczna ilość bardzo dobrych łąk i lasów różnej jakości. Materiał opałowy i budowlany tani do nabycia na miejscu i w lasach okolicznych.

Zbyt warzyw i młeka w Tuchowie i Tarnowie bardzo korzystny

Dla nabywców gruntów wyrabia Bank parcelacyjny 4% pożyczki Banku krajowego na dowolny termin opłaty.

Informacji udziela i ceny umawia za zatwierdzeniem Dyrekcji Banku parcelacyjnego delegat p. Baliński w Tarnowie, ul. Chyrowska 19, który co tygodnia co środy przybywa do Łowczowa.

Wyjaśnień w nieobecności delegata udziela administrator Banku p. Piasecki, zamieszkały w sąsiedniej Zabłędzy.

3-13

**Bank parcelacyjny we Lwowie**

kupił na parcelację dobra

**Podleszany i Tarnowiec**

w powiecie mieleckim

położone bezpośrednio pod samym Mielcem, gdzie jest gimnazjum, stacja kolejowa, poczta i telegraf, parafia i wszystkie urzędy.

Grunta bardzo urodzajne, przepuszczalne o lekkim nachyleniu. Wszelkie zboża, okopowizny i koniczne znakomicie się udają. — Łąki również do nabycia. — Las z materiałem na budowę i opał w miejscu — ceny drzewa bardzo przystępne. — Obszar 950 morgów bardzo dobrze podzielny. — Wszelkich informacji udziela, ceny umawia i odbiera pieniądze delegat Banku parcelacyjnego p. Andrzej Pachotta, zamieszkały w Rzeszowie, który co tygodnia na środy do Podleszan przybywa

3-13

*Dyrekcja Banku parcelacyjnego***Bank parcelacyjny we Lwowie**

kupił na parcelację dobra

**BOREK NOWY**

Starostwo, sąd obwodowy, gimnazjum, seminarjum nauczycielskie, szkoła mleczarska, stacja kolejowa etc. w Rzeszowie o 10 klm. rządowym gościńcem. Poczta i telegraf Tyczyn 5 klm., gdzie sąd powiatowy i urząd podatkowy. Parafia w sąsiednim Borku starym.

Obszar 587 mg. ról i łąk doskonałej jakości przy gościńcu rządowym. Grunta o lekkich spadach. O materiał budowlany bardzo łatwo w miejscowym lesie i w okolicy gdzie wszędzie wyręby prowadzą.

Zarobki i zbyt wszelkich produktów gospodarczych wobec bliskości Rzeszowa i dobrej komunikacji niezmiernie korzystne.

Bliższych informacji udziela oraz umawia ceny za zatwierdzeniem Dyrekcji Banku parcelacyjnego p. Andrzej Pachotta delegat Banku, który jest z reguły do zastania w biurze w Rzeszowie, ul. Sobieskiego L. 9. we wtorki.

Zwracamy uwagę interesowanych, że żadnych pośredników przy parcelacji gruntów nie używamy i że wyłącznie i bezpośrednio tylko do p. Delegata Pachotty zwracać się należy.

3-13

# Bank Parcelacyjny we Lwowie

stowarzyszenie zarejestrowane w Sądzie krajowym we Lwowie z ograniczoną poręką

**Lwów, ul. Brajerowska L. 11A. we własnym gmachu**

przyjmuje wkładki oszczędnościowe i płaci:

**5<sup>1</sup>/<sub>2</sub> 0/10 procent**

od najmniejszych nawet wkładek, zaś

**7% procent**

od wkładek powyżej 5000 koron, złożonych najmniej na półtora roku za rocznem wypowiedzeniem.

Procenta wypłaca Bank półrocznie. Niepodniesione procenty przypisuje do kapitału i dalej oprocentowuje wraz z kapitałem.

Podatek rentowy opłaca Bank sam z własnych funduszów.

Najdogodniej i bez żadnych opłat pocztowych można nadawać i przysyłać w każdym urzędzie pocztowym największe nawet kwoty czekami pocztowymi, które Bank zgłaszającym się bezpłatnie przesyła.

Z Ameryki najdogodniej przysyłać można pieniądze przekazami pocztowymi Money-order.

Bezpieczeństwo wkładek zupełne.

Bank lokuje wszystkie kapitały wyłącznie tylko na hipotekach lub w kupnie ziemi co daje najlepszą gwarancję i najzupełniejsze bezpieczeństwo.

Bank parceluje obecnie grunta w różnych stronach Galicji wartości około 8 milionów koron.

Sprzedaje na wieczystą własność bez żadnych długów i ciężarów dworskich po przystępnych cenach i najdogodniejszych warunkach grunta w całej Galicji.

Umowy o kupno gruntu należy zawierać z delegatami i u nich składać zadatki.

Umowy te podlegają zatwierdzeniu Dyrekcji.

Delegat Baliński adres: Zakliczyn, Zabłędza pow. Tarnów, Kielanowice pow. Tarnów. Zdonia pow. Brzesko. Łowczów, pow. Tarnów stacja kolej. w miejscu.

Delegat Pachotta adres: Rzeszów, ul. Sobieskiego l. 9, Podleszany pow. Mielec, Wielopole pow. Ropczyce, Przybyszówka, pow. Rzeszów, Podgrodzie

pow. Ropczyce, Pilznionek pow. Pilzno, Wolniki pow. Pilzno, Wiewiórka pow. Pilzno, Borek nowy pow. Rzeszów.

Delegat Harnek Gogółów p. w miejscu, Glinnik górny pow. Strzyżów.

Delegat Olszewski, Kanna p. Bolesław, Kanna pow. Dąbrowa.

Delegat Narzyski, Łukowiec pow. Wiszniów koło Bukaczowiec, Łukowiec żurowski, pow. Rohatyn.

Parcelantom swoim wyrabia Bank 4% pożyczki Banku krajowego na dłuższe terminy spłaty (aż do 24 l.) lub pożyczki rentowe, te ostatnie w znacznej wysokości i do spłaty na dłuższe lata — a także pozostawia część ceny kupna na krótsze terminy do spłaty.

## Zarząd Banku Parcelacyjnego we Lwowie:

J. RADA NADZORCZA: Prezes: Dr Bernadzikowski Szymon, lekarz i radca powiatowy w Brzesku; wiceprezes: Wacław Narczyk, dyrektor Związku Towarzystw zarobkowych i gospodarzowych we Lwowie; sekretarz: Kazimierz Szocepański, dyrektor Krajowego Związku Przemysłowego we Lwowie. Członkowie: Fr. Biesiadecki, właściciel dóbr, Jakób Bojko, poseł do Rady państwa i Sejmu krajowego. Jan Harnek, poseł do Rady państwa. Kazimierz Jampolski, właściciel dóbr, Michał Olszewski, poseł do Rady państwa, Dr. Franciszek Bardel, adwokat krajowy, Hipolit Stubiński, inżynier, Jan Stapiński, poseł do Rady państwa i Sejmu krajowego, Dr. Ungar Wiktor, adwokat. —

II. DYREKCJA: Dr Jan Deakur, Ignacy Krzyszkowski, Zygmunt Poznański.

Adres na wszelkie listy, posyłki pieniężne, zażalenia i t p.:

**Bank parcelacyjny we Lwowie**

Brajerowska l. 11 A.